MIEJSKA BIBLIOTEKA we WROCŁAWIU

PIĄTEK
23 grudnia 1949 roku

# SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

ROK IV. Nr 353 (1122)

WYDANIE A

*Na posiedzeniu Ogólnokrajowego Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina, Prezydent Rzeczypospolitej wzniósł w imieniu narodu polskiego zasługi Wielkiego Jubilata*

*W Warszawie stanie pomnik Józefa Stalina. 21 bm. Prezydent Bierut dokonał na miejscu, gdzie stanie pomnik, odsłonięcia kamienia pamiątkowego.* *Foto: API*

## Dalsze echa jubileuszu Generalissimusa Stalina

**MOSKWA. Ze wszystkich krańców świata napływają depesze o uroczystościach ku czci 70-lecia urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.**

**Cała ludzkość złożyła hołd Wielkiemu Wodzowi obozu pokoju. Nauczycielowi mas pracujących.**

Obchody i uroczystości ku czci Dostojnego Jubilata przekształciły się w żywiołowe manifestacje setek milionów ludzi na rzecz przyjaźni z bohaterskim Związkiem Radzieckim, przekształciły się w manifestację głębokich uczuć uwielbienia dla Józefa Stalina — Wielkiego Bojownika o pokój i socjalizm.

Włochy. — Ambasada radziecka otrzymuje setki depesz i listów, w których masy pracujące Włoch przekazują serdeczne życzenia i pozdrowienia Stalinowi.

Chiny. — W Szanghaju odbył się wielki wiec członków Chińskiej Partii Komunistycznej, z okazji 70-lecia urodzin Józefa Stalina.

Węgry. — Z całego kraju napływają meldunki o licznych uroczystościach, akademiach i wiecach z okazji urodzin Józefa Stalina.

Bułgaria. — Doniosłe uroczystości odbyły się w Warnie, która, na prośbę mas pracujących tego miasta, otrzymała nazwę — Stalin.

Po manifestacji ludności miasta odbył się wielki wiec.

Stany Zjedn. Z okazji 70-lecia urodzin Stalina odbyła się w Nowym Jorku specjalna sesja rady narodowej Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej.

Zebrani wystosowali depesze do Stalina, w której zapewniają, że dołożą wszelkich starań dla osiągnięcia współpracy między Stanami Zjednoczonymi i ZSRR, gdyż współpraca taka leży w interesie obu narodów.

Rumunia. — Z okazji 70-lecia urodzin Stalina odbyła się w Bukareszcie potężna manifestacja ludności stolicy.

Wiadomość przedstawili szczególny „nieoficjalnej" działalności francuskiej misji poszukiwań, która wykorzystywała gościnność Polski dla prowadzenia akcji szpiegowskiej na wielką skalę. Świadkowie stwierdzili, że akcją tą kierowali czołowi dyplomaci francuscy w Warszawie.

Obywatel francuski Edward Walczyk, zeznał, iż w roku 1946 został przyjęty do pracy we francuskiej misji po szukiwań i repatriacji. Przed zaangażowaniem na tłumacza, szef misji, kapitan Pallandre, kazał mu podpisać zobowiązanie, stwierdzające: „Ja, niżej podpisany, wierny państwu francuskiemu, obowiązuję się przekazać wszelkie uzyskane informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze".

Świadek znajdował się pod bezpośrednimi rozkazami zastępcy szefa misji, kapitana Massuet, który polecił mu zbierać wszelkie informacje o obiektach wojskowych, szlakach kolejowych i idących przez nie transportach. Członkowie misji korzystali z zupełnej swobody poruszania się po Polsce, gdyż oficjalnym celem ich prac było odnajdywanie grobów poległych obywateli francuskich oraz repatriacja jeńców — Francuzów, którzy znajdowali się jeszcze na terenie Polski.

W istocie jednak — mówi świadek Walczyk — głównym zadaniem „nieoficjalnym" mi-

## Doniosła uchwała Rady Ministrów

# Projekt ustawy skarbowej

### Realizacja zadań oszczędnościowych
### System przezwyciężania braków

**WARSZAWA (PAP). Rada Ministrów uchwaliła:**
**1) projekt ustawy skarbowej na r. 1950. (Wejdzie on pod obrady Sejmu. Do czasu jej uchwalenia przez Sejm, Rząd kierować się będzie ustawą o prowizorium);**
**2) plan inwestycyjny na r. 1950;**
**3) plan kapitalnych remontów na r. 1950.**

Rada Ministrów określiła zadania oszczędnościowe na 1949 r. na sumę co najmniej 115 miliardów zł. Krajowa Narada Oszczędnościowa, która odbyła się w marcu 1949 r. dała świadectwo twórczego entuzjazmu, jaki w klasie robotniczej i wśród inteligencji wywołało hasło oszczędności, jako żelaznego prawa gospodarki narodowej.

Wykonanie zadań oszczędnościowych w trzech kwartałach 1949 r. wyrażają się kwotą 120,4 miliarda zł. co stanowi 110 proc. zadania rocznego.

Rada Ministrów stwierdziła jednak również: a) że obok poważnych osiągnięć w realizacji systemu oszczędzania są jeszcze ciągle poważne braki i niedociągnięcia.

b) że w sposobie realizacji planowego systemu oszczędzania oraz środkach skutecznej kontroli wykonania zadań oszczędnościowych zachodzą pomiędzy poszczególnymi dziedzinami życia gospodarczego i administracji publicznej poważne różnice.

Osiągnięcia oszczędnościowe w handlu państwowym oraz przedsiębiorstwach spółdzielczych nie są dostateczne.

Wyniki finansowe admini stracji państwowej nie w pełni świadczą o postępie w usprawnieniu działalności administracyjnej; były one częściowo rezultatem raczej mechanicznej redukcji budżetu dokonanej centralnie przez organa finansowo - budżetowe.

Nie wykonano należycie dyrektyw o redukcji zbędnych etatów osobowych.

Wiele instytucji społecznych nie objętych budżetem państwowym, w pierwszym półroczu 1949 r. nie wprowadziło planowego systemu oszczędzania. Nie zostały doszczętnie wyplenione przejawy niewłaściwego, biurokratycznego, karygodnego nieraz stosunku do zagadnienia wynalazczości i racjonalizacji robotniczej.

Rada Ministrów stwierdziła, iż uwaga klasy robotniczej, mas pracujących, kierownictwa resortów, organizacji i zakładów powinna skupić się na przewyciężaniu braków, a tak że objąć nowe kierunki w celu rozszerzenia i pogłębienia planowego systemu oszczędzania. W tym celu należy:

1) W przedsiębiorstwach uspołecznionych zwiększać szybkość obiegu środków obrotowych poprzez likwidację nadmiernych remanentów surowców i materiałów, przez usprawnienie stosunku do zagadnienia wynalazczości i racjonalizacji robotniczej.

(Dokończenie na str. 2-ej)

## Mao-Tse-Tung i Fr. Jóźwiak złożyli życzenia Stalinowi

MOSKWA (PAP). Na uroczystej akademii z okazji 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, wśród reprezentantów państw, składających gratulacje Jubilatowi wygłosili m. in. przemówienia Mao-Tse-Tung i przedstawiciel delegacji polskiej gen. Franciszek Jóźwiak.

Mao Tse Tung oświadczył: „Towarzysz Stalin jest nauczycielem i przyjacielem narodów całego świata, nauczycielem i przyjacielem narodu chińskiego.

Naród chiński, w zaciętej walce przeciwko uciskowi zawsze głęboko odczuwał i odczuwa całą doniosłość przyjaźni Towarzysza Stalina".

Franciszek Jóźwiak Witold w swym przemówieniu powiedział:

Naród polski nigdy nie zapomni, że w ciągu ćwierćwiecza dwukrotni uzyskał wolność i niepodległość dzięki radzieckiemu państwu socjalistycznemu.

Naród polski i polska klasa robotnicza widzą w Towarzyszu Stalinie swego Wodza i Nauczyciela, wiernego przyjaciela Polski. Naród polski wie, że przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego — to rękojmia wolności i niepodległości Polski, rękojmia zwycięstwa budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

## Przyjęcie
### u min. Wyszyńskiego

MOSKWA. (PAP) 21 grudnia z okazji 70-tej rocznicy urodzin przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Józefa Stalina, min. spraw zagr. Wyszyński wydał przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego.

Na przyjęciu obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych w Moskwie.

## Robotnicy odmówili wyładowania broni amerykańskiej

PARYŻ (PAP). — Dokerzy i robotnicy portowi w Saint Nazaire odmówili wyładowywania broni amerykańskiej, która przybyć ma w najbliższym czasie do Francji.

„Humanite Dimanche" stwierdza, że robotnicy portowi i dokerzy Saint Nazaire od wielu miesięcy są bezrobotni lub zatrudnieni częściowo.

W ubiegłym tygodniu delegacja dokerów udała się do rady miejskiej portu, domagając się pracy i zasiłków dla bezrobotnych. Mer — socjalista zaproponował delegacji pracę przy wyładowywaniu broni amerykańskiej. Jednakże dokerzy odmówili, oświadczając, że wolą „zginąć z głodu, niż pracować dla podżegaczy wojennych".

## Sejm w imieniu narodu
# złożył hołd Generalissimusowi Stalinowi

**WARSZAWA. (PAP) „Sejm Ustawodawczy Polski Ludowej, jako przedstawicielstwo narodu polskiego, łącząc się wraz z całym narodem w hołdzie i czci dla Józefa Stalina w dniu siedemdziesięciolecia Jego urodzin, zapewnia Go uroczyście, że naród polski stoi i stać będzie wiernie w walce o pokój, o dalsze pogłębienie przyjaźni polsko-radzieckiej, o pełne zwycięstwo sprawiedliwości społecznej, o socjalizm" — powiedział przy burzliwych owacjach całej Izby marszałek Władysław Kowalski na uroczystym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego w dniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.**

Sala posiedzeń Sejmu wypełniona jest po brzegi. Ławy poselskie, loże dla prasy krajowej i korespondentów zagranicznych, jak i galeria dla publiczności zajęte są do ostatniego miejsca.

Ponad fotelem marszałkowskim, na tle olbrzymich, szkarłatnych szarf, wielkie białe popiersie generalissimusa Wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina. Pod sklepieniem Biały Orzeł.

Na uroczyste posiedzenie przybył Rząd in corpore z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierami Hilarym Mincem i Antonim Korzyckim oraz Marszałkiem Polski — Ministrem Obrony Narodowej — Konstantym Rokossowskim na czele.

W chwili gdy marszałek Kowalski otwiera posiedzenie Sejmu na salę wchodzi, witany długo niemilknącymi oklaskami, Prezydent Rzeczypospolitej — Bolesław Bierut i zajmuje miejsce w pięknie udekorowanej loży.

Marszałek Sejmu Kowalski wygłosił gorące i serdeczne przemówienie, poświęcone 70 rocznicy urodzin dostojnego Jubilata — przywódcy i nauczyciela całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

W czasie przemówienia marszałka Sejmu Izba co chwilę manifestowała swoje gorące uczucia przywiązania i czci dla twórcy pierwszego państwa socjalistycznego Józefa Stalina.

Na trybunę sejmową wchodzi premier Józef Cyrankiewicz, poświęcający obszerne przemówienie historycznemu znaczeniu dzieła Józefa Stalina.

Posłowie ze wszystkich partii i stronnictw politycznych wysłuchali przemówienia premiera Cyrankiewicza w nastroju uroczystej powagi i radosnego uniesienia.

Długotrwała owacja była wyrazem uznania Sejmu dla Rządu, który — zgodnie z zapewnieniem premiera czynić będzie wszystko, aby rosły siły Polski, jako ogniwa światowego obozu pokoju, zbudowanego przez Józefa Stalina.

Złożone przez prezesa Rady Ministrów, w zakończeniu jego przemówienia — najgorętsze życzenia pod adresem Generalissimusa Stalina — wywołały na ławkach wszystkich klubów poselskich nieopisany entuzjazm.

Do życzeń, złożonych przez premiera, dołączył się serdecznymi oklaskami Prezydent Rzeczypospolitej, dołączyli się wszyscy posłowie, członkowie Rządu, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, publiczność przysłuchująca się obradom, dziennikarze krajowi i zagraniczni.

## Hołd duchownych słowackich Generalissimusowi Stalinowi

BRATYSŁAWA. Ponad 360 duchownych rzymsko-katolickich ze Słowacji przesłało Generalissimusowi Stalinowi z okazji 70-tej rocznicy Jego urodzin adres z pozdrowieniami.

My, słowaccy księża katoliccy — czytamy m. in. — zdajemy sobie sprawę z faktu, że Związek Radziecki pod Pańskim mądrym kierownictwem był tą siłą, która doprowadziła wszystkie słowiańskie, demokratyczne narody do zwycięstwa nad największym wrogiem ludzkości — faszyzmem, zmierzającym do wyniszczenia wiary i kościoła. Dlatego błogosławimy Pana, jako najbardziej gorliwego obrońcę sprawy pokoju, jako tego, który wskazuje nam drogę wiodącą do zabezpieczenia pokojowego życia wszystkim ludom na całym świecie.

## Demonstracje w Bombaju

LONDYN. — W Bombaju odbyły się wielkie demonstracje przeciwko antyrobotniczemu ustawodawstwu i reakcyjnej polityce społecznej rządu indyjskiego.

## Przemówienie prokuratora w procesie wrocławskim
# Surowa i sprawiedliwa kara
### winna przestrzec zbrodniarzy przed uprawianiem szpiegostwa

WROCŁAW (PAP). — W piątym dniu procesu agentów wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu, ekspert ustalił niezbicie, że ujawnione w toku rozprawy dokumenty, których autorstwa wypiera się Yvonne Bassaler, są przez nią własnoręcznie sporządzone.

Świadkowie przedstawili szereg gołych „nieoficjalnej" działalności francuskiej misji poszukiwań, która wykorzystywała gościnność Polski dla prowadzenia akcji szpiegowskiej na wielką skalę. Świadkowie stwierdzili, że akcją tą kierowali czołowi dyplomaci francuscy w Warszawie.

Obywatel francuski Edward Walczyk, zeznał, iż w roku 1946 został przyjęty do pracy we francuskiej misji po szukiwań i repatriacji. Przed zaangażowaniem na tłumacza, szef misji, kapitan Pallandre, kazał mu podpisać zobowiązanie, stwierdzające: „Ja, niżej podpisany, wierny państwu francuskiemu, obowiązuję się przekazać wszelkie uzyskane informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze".

Świadek znajdował się pod bezpośrednimi rozkazami zastępcy szefa misji, kapitana Massuet, który polecił mu zbierać wszelkie informacje o obiektach wojskowych, szlakach kolejowych i idących przez nie transportach. Członkowie misji korzystali z zupełnej swobody poruszania się po Polsce, gdyż oficjalnym celem ich prac było odnajdywanie grobów poległych obywateli francuskich oraz repatriacja jeńców — Francuzów, którzy znajdowali się jeszcze na terenie Polski.

W istocie jednak — mówi świadek Walczyk — głównym zadaniem „nieoficjalnym" misji było wypełnianie specjalnych map, które nadchodziły z Paryża, informacjami raturnymi szpiegowskiej. Odpowiednie wskazówki dawano persone lowi misji na odprawach u jej szefa kpt. Pallandre. W odprawach

(Dokończenie na str. 2-ej)

## W skrótach

WISŁA. Pontiej zbiegu Białej i Czarnej Wisełki na górnej Wiśle zakończono onegdaj prace nad budową zapory wodnej.

WARSZAWA. Wkrótce ukaże się na ekranach polskich film radziecki pt. „Aleksander Puszkin". Jest to film dokumentalny oparty na bogatym materiale historycznym.

WARSZAWA. Spol. Organizacja Imprez Artystycznych „Artos" za planowała urządzenie w okresie od 12 — 31 grudnia w całym kraju 539 imprez o programie przystosowanym do obchodu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

## Życie i walka
## J. Stalina

WARSZAWA. (PAP) W 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie została otwarta wystawa, poświęcona życiu i pracy Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata.

Przechodząc poprzez wiele sal, widzimy setki zdjęć i dokumentów, odzwierciedlających drogę Wielkiego Rewolucjonisty, która prowadziła od robotniczego domu w Gori koło Tyflisu, ku przewodnictwu całej postępowej ludzkości — drogi, która stworzyła epokę nazwaną Jego imieniem.

## Meldunki o wykonaniu zobowiązań

# Polski świat pracy w hołdzie Józefowi Stalinowi

**WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają niezliczone meldunki o wykonaniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.**

O znacznym przekroczeniu dotychczasowych norm pracy i wyprodukowaniu dalej miliardowych wartości donoszą górnicy, hutnicy, włókniarze, stoczniowcy i robotnicy wszelkich innych gałęzi przemysłu. Młodzieżowe brygady robotnicze, robotnicy rolni i chłopi.

Poważnej pracy dokonała załoga „Pafawagu", kończąc przedterminowo montaż pomostu suwnicowego i zmieniając konstrukcję dźwigu.

Ślusarz Huty „Karol" w Wałbrzychu Cymerlik osiągnął 400 proc. normy, a St. Kamiński z Dolnośląskiej Fabryki Wyrobów Metalowych — 200 proc. normy.

Trzy 5-osobowe brygady z Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim, posługując się nowym systemem pracy, dokonały w ciągu 3 dni remontu maszyny, który według dawnych norm wymagałby zatrudnienia pięciu 5-osobowych brygad w przeciągu 27 dni.

W Ozorkowie załoga PZPW Nr 32 wykonała ponad plan kilka tysięcy metrów tkanin.

Fabryka w Pabianicach przekroczyła plan o 130.000 m. tkanin.

W Łodzi zespół murarski w składzie: Pleszko, Wróblewski i Rabolik w ciągu kwadransa ponad dnia pracy ułożył 32.980 sztuk cegieł.

W Szczecińskich Zakładach Odzieżowych brygada pracownika Kalejty podniosła normę pracy przeciętnie do 120 proc., a w niektórych dniach do 132 proc. Nie zaniedbano ani jednego spóźnienia do pracy.

Na 2 dni przed terminem poszczególne działy Stoczni Gdańskiej zameldowały o wykonaniu zobowiązań wartości 14 mil. zł. M. in. robotnicy oddali w tym czasie do użytku drugi polski rudowęglowiec „Jedność Robotnicza".

12 tkaczy bielawskich przeszło z obsługi 4 lub 6 krosien na obsługę 8 krosien.

St. Kamiński z Wrocławskich Zakładów Odzieżowych ukończył przeznaczoną dla niego dzienną.

Załoga PPRK we Wrocławiu w ciągu 5 dni pokryła blachą 500 m. kw. w budynku administracyjnym.

*Procesy we Wrocławiu*

*Olbrzymia ta świetnie akcja, zwykle wnikliwa, o... ryentach politycznych... prokuratora. Echa tej mobilizującej czujność rolników dolnośląskich, powinny wstrzeć do wszystkich... prokuratów pracy Dolnego Śląska, aby ostrzec ludzi pracy przed ewentualnymi następcami Kubisiaków i Bukiszowiczów, obserwujących tory kolejowe, czy też wy pytujących się o szczegóły pro dukcji.*

*Jak stwierdził prokurator, śledztwo wykazało, że szpiedzy francuscy dowiedzieli się wielu bardzo ważnych szczegółów produkcyjnych z rozmów, prowadzonych lekkomyślnie przez osoby, które najzupełniej nie zdawały sobie z tego sprawy, że informują wroga.*

* * *

*Zdobyte przez szpiegów wrocławskich informacje miały duże znaczenie dla wywiadu francuskiego. Generał Tessier w liście do ambasadora Bassellera gratulował jej sukcesów i pisał, że on i mjr. Humm wielce ucieszyli się zawartością „grubej koperty", przesyłającej wiadomości „na wagę złota".*

* * *

*Jednakże, jak stwierdził w świetnej mowie prokurator, ci Francuzi, którzy zasiadają na ławie oskarżonych szczególnie na niej zasiąść powinni, nie reprezentują Francji, tak jak Kubisiak nie reprezentuje Polski. Oskarżeni Basseler przewodziła zarówno antypolską jak i antyfrancuską robotę. Basseler pracowała na rzecz Vichy, była agentką de Gaulla, pracowała w wywiadzie Europy Wschodniej, aby wreszcie przy łączyć do Polski. Za swoją pracę otrzymywała podziękowania i listy, w których chwalono jej pracę z „płomiennych pobudek". Jednakże były to by najmniej wyłącznie pobudki „idealistyczne". Oskarżona Basseler, jak dowodzą tego jej listy, lubiła pieniądze, zwłaszcza dolary.*

*Oskarżona Kubisiak, jak stwierdził prokurator, działała w sposób zbrodniczy, na szkodę swego narodu, na szkodę swego państwa, swoich braci i sióstr.*

*Dla określenia roli oskarżonego Hilda, prokurator używa porównań z bohaterami sztuki Kruczkowskiego „Niemcy". Hild nie jest podobny ani do Niemca bojownika, ani do profesora ukrywającego głowę w piasku, ani nawet do Landera. Przypomina SS-mana Willy.*

*Wezwał Hild, pisząc podanie o przyjęcie go do pracy w francuskiej strefie okupacyjnej, powołuje się na to, że był członkiem NSDAP. On to dostarczył wywiadowi francuskiemu przemysłowej mapy Delno go Śląska, na którą nałożył kopalnie i zakłady nowo otwarte.*

* * *

*Olbrzymie wrażenie wywołała ta akcja prokuratora, zmierzająca do wymiaru kary w imieniu robotników, chłopów, inteligencji i Wojska Polskiego.*

* * *

*Szczytem zbrodniczej perfidii było zalecenie, wydane oskarżonemu Hoffmannowi przez szpiega de Mere, który dorzucał tekie przeprowadzenie sabotażu, aby podejrzenie padło na robotników polskich.*

*To był naprawdę szczyt zbrodniczej perfidii wzniów politycznego gangsteryzmu amerykańskiego. (zg)*

## Punkt obserwacyjny

# Narodziny nowego życia

Znam pewnego inżyniera, który kilkanaście godzin dziennej pracy poświęcał Wrocławowi. Znał jego zagadnienia, poznał wszystkie bolączki, tworzył też wizje odbudowy i rzucał mieszkańcom miasta wspaniałe perspektywy przyszłości. Dziś pracuje przy innym, gigantycznym dziele w Polsce Centralnej, gdzie zamiast kopców na Sowińcu — powstają dla upamiętnienia naszej epoki olbrzymie dzieła, służące nie utrwaleniu sławy jednostki, jak bezużyteczna piramidy egipskie — lecz dobrobytowi ogółu.

Inżynier ten, aczkolwiek pochłonięty swym nowym, pasjonującym dziełem znajduje co kilkanaście dni trochę czasu, aby wpaść do Wrocławia i odbyć błyskawiczny spacer po tym mieście. Zwierzył mi się:

— Tęsknię za Wrocławiem, tęsknię za tymi wspaniałymi perpektywami ogromu pracy, która tu nas czeka.

Gdy patrzę na Wrocław, na jego kamienne pustynie rumowisk — wydaje mi się, że trzeba chyba jakiejś wielkiej energii atomowej, aby tę pustynię zamarłych ruin, dokonać przemienić w kwitnącą oazę życia. Ale na energię zdobywamy się właśnie codzień. Złośliwy Świnarski określił kiedyś sytuację wrocławską następującym paradoksem: „Życie we Wrocławiu jest tak nudne, że aby zabić nudę — trzeba pracować".

Teza jest słuszna, lecz źle sformułowana. Właśnie dlatego nie nudzimy się we Wrocławiu, że pracujemy na wielki poemat pracy, wspaniała epopea odbudowy, rytm marszu ku coraz lepszej przyszłości.

Rytm życia Krakowa wybijają zegary dziejowe. Wrocław żyje w takt melodii wygrywanej przez gwizdy syren fabrycznych, holowników na Odrze i lokomotyw na kilkunastu dworcach.

Toczy się tu coraz bardziej zacięta walka o nowe oblicze miasta, o wydarcie ruinom i ciemnościom coraz to nowych terenów miasta.

Częstokroć, gdy idę przez ulice wypełnione młodzieżą, śpieszącą do szkół, robotnikami zdążającymi do pracy, kobietami idącymi po dokonane dla swych rodzin — myślę o tych tragicznych emigrantach, mieszkających w obcych miastach, w których nic właściwie nie cieszy, ani nie smuci.

Tu cieszy nas każdy nowy kilometr linii tramwajowej, każdy nowoodbudowany most, naprawiony bruk, nieustanna kada nowa latarnia uliczna. Raduje nas widok dzieci bawiących się w słońcu na bulwarach nadodrzańskich. Jaka ta dością napawa nas widok lśniących bieli nowości ram okiennych, wstawianych do domów, które jutro rozbrzmiewać będą gwarem nowych mieszkańców. Cieszy nas tu widok wapna, rusztowań, cegieł. Idę to razy wzrok nasz pnie się ku górze wraz z rusztowaniami robotników, rekonstruujących wieże kościoła św. Magdaleny. Cieszy nas każdy nowy sklep, spółdzielnia, świetlica, przedszkole, za kład kąpielowy, ogródek jordanowski, biblioteka.

Cieszy nas też rozwój życia naukowego, kulturalnego, społecznego. Dumni byliśmy z triumfów naszej niezapomnianej Opery Robotniczej, radośnie przyjęliśmy wieść o sukcesach wrocławskich zespołów świetlicowych czy wspaniałym zwycięstwie odnowionego Teatru Wrocławskiego na Festiwalu sztuk radzieckich. Cieszą nas osiągnięcia naukowców wrocławskich. Cieszy nas każda wiadomość na szpaltach prasy czy falach eteru, w której wspominana jest nazwa Wrocławia.

Jakże zamierzchłe, oddalone są owe czasy „szabru", gdy Wrocław był symbolem łatwego zarobku i hulaszczego życia.

**Dziś narodziło się to nowe życie polskie.**

Pisze te słowa do naszych przyjaciół w Polsce centralnej, jako **list wigilijny.** Niechaj wiedzą, że nad Odrą narodził się **nowy ośrodek życia polskiego,** życia w pracy, dyscyplinie, życia ustawicznie doskonalonego, twórczego, mającego coraz pełniejszą, bogatszą treść.

Przejdźcie choćby koło wrocławskich kolumn, ratuszowych aleji. Ileż wystaw, koncertów, imprez, zawodów, przedstawień teatralnych, odczytów, konferencji — odbywa się co dnia w tym mieście, które życie coraz bujniej. Zyje wrocławskie Wrocław jest tak nudne, że aby zabić nudę — trzeba pracować".

Teza jest słuszna, lecz źle sformułowana. Właśnie dlatego nie nudzimy się we Wrocławiu, że pracujemy na wielki poemat pracy, wspaniała epopea odbudowy, rytm marszu ku coraz lepszej przyszłości.

Rytm życia Krakowa wybijają zegary dziejowe. Wrocław żyje w takt melodii wygrywanej przez gwizdy syren fabrycznych, holowników na Odrze i lokomotyw na kilkunastu dworcach.

Toczy się tu coraz bardziej zacięta walka o nowe oblicze miasta, o wydarcie ruinom i ciemnościom coraz to nowych terenów miasta.

Częstokroć, gdy idę przez ulice wypełnione młodzieżą, śpieszącą do szkół, robotnikami zdążającymi do pracy, kobietami idącymi po dokonane dla swych rodzin — myślę o tych tragicznych emigrantach, mieszkających w obcych miastach, w których nic właściwie nie cieszy, ani nie smuci.

Tu cieszy nas każdy nowy kilometr linii tramwajowej, każdy nowoodbudowany most, naprawiony bruk, nieustanna każda nowa latarnia uliczna. Raduje nas widok dzieci bawiących się w słońcu na bulwarach nadodrzańskich. Jaka ta dością napawa nas widok lśniących bieli nowości ram okiennych, wstawianych do domów, które jutro rozbrzmiewać będą gwarem nowych mieszkańców. Cieszy nas tu widok wapna, rusztowań, cegieł. Idę to razy wzrok nasz pnie się ku górze wraz z rusztowaniami robotników, rekonstruujących wieże kościoła św. Magdaleny. Cieszy nas każdy nowy sklep, spółdzielnia, świetlica, przedszkole, za kład kąpielowy, ogródek jordanowski, biblioteka.

**Zbigniew Grotowski**

## Przemówienie prokuratora w procesie wrocławskim

# Surowa i sprawiedliwa kara

## winna przestrzec zbrodniarzy przed szpiegostwem

**(Dokończenie ze str. 1-ej)**

wach tych uczestniczyli m. in. attache wojskowy, gen. Tessier, pierwszy sekretarz ambasady francuskiej Raymond Laporte, wicekonsul Boitte oraz porucznicy Faudry i Lecinski. Na podstawie zeznania, że zdobyte informacje szpiegowskie, kpt. Pallandre przekazał wał p. Laporte, który — jak twierdzili Walczyk — miał się przygotowaniem poczty dyplomatycznej do wysyłki do Francji.

Świadek Jan Salamon zatrudniony był jako tłumacz na lotnisku Okęcie w Warszawie, gdzie zetknął się w tym ruskim personelem lotniczym i przez mechanika Wallois kontaktowany został z mjr. Humm. Na prośbę Hummą, świadek udzielał mu informacji o lotnictwie polskim, za co otrzymał dwadzieścia dolarów oraz dwadzieścia tysięcy złotych. We Wrocławiu świadek otrzymał od oskarżonej Yvonne Basaler kolorowe polecenia szpiegowskie, które wykonał, przekazując jej następnie zdobyte materiały.

Innym agentem wywiadu francuskiego był świadek Bernard Klabiszewski, który przedtem w randze kaprala lotniczych sił zbrojnych, brał udział w kampanii przeciw ZSRR, dochodząc — jak zeznał — aż do Kaukazu. Po wojnie zwerbował go do pracy w wywiadzie sekretarz konsulatu francuskiego we Wrocławiu, Jałoszyński. Świadek dostarczył informacji o ruchach wojsk w rejonie Świdnicy i samolotach, a także o rozmiarach numery samochodów wojskowych.

Numerami samochodów wojskowych interesowała się również na polecenie wywiadu francuskiego, Maria Małkowska - Kubisiak, żona oskarżonego Jana Kubisiaka. Dostarczyła ona swym mocodawcom wiele informacji szpiegowskich z różnych dziedzin, składając je na ręce Bassaler.

Pracując w Centrali Rybnej świadek zbierała dane o zgłaszających się po odbiór towaru przedstawicielach jednostek wojskowych, w celu ustalenia ich miejsca postoju i określenia — na podstawie zapotrzebowań — przypuszczalnych składów osobowych. Stwierdziła ona, że konsul Menge wiedział o szpiegowskiej działalności Bassaler.

Brat oskarżonego Kubisiaka — Jacek Kubisiak, oświadczył Sądowi, że dostarczył wywiadowi francuskiemu kilku informacji.

Do Wrocławia wezwał go jego brat, który wiedział o zapotrzebowaniu na agentów, a który — jak mówi Jacek Kubisiak, ku wesołości publiczności „nie chciał, aby kto inny zarobił".

WROCŁAW (PAP). Surowej i sprawiedliwej kary zażądał w dniu 22 bm. po południu dla oskarżonych prokurator wojskowy, mjr dr Jan Orliński w szóstym dniu procesu agentów wywiadu francuskiego.

Rzeczник oskarżenia zaczął swe przemówienie od stwierdzenia, że dla całego narodu polskiego ci ludzie, którzy zasiedli na ławie oskarżonych i ich mocodawcy nie reprezentują narodu francuskiego.

Oskarżena Basseler i „Fran zose" Feldelsen oraz Hoffmann, nie są dla nas reprezentantami narodu francuskiego, tak jak Kubisiak nie jest reprezentantem narodu polskiego — działalność oskarżonych godzi zarówno w naród polski jak i francuski.

Członkowie misji z kpt. Pallandre, kpt. Massonnet, por. Faudry na czele, korzystając z usług specjalnie dobranego i specjalnie wyćwiczonego personelu pomocniczego, zajmowali się odszukiwaniem i rozpracowaniem jednostek wojskowych i lotnisk wojskowych.

Zamiast interesować się obywatelami francuskimi, którzy zawierucha wojenna rzuciła na ziemie polskie, ludzie z „misji" interesowali się w pierwszym rzędzie obiektami fabrycznymi i wojskowymi, organami UB, MO itd.

Centrala służby wywiadowczej w Paryżu, tzw. SD ECE zorganizowała sieć szpiegowską wywiadu francuskiego w Polsce, wykorzystując niektórych oficjalnych przedstawicieli rządu francuskiego, akredytowanych przy rządzie polskim, którzy w rzeczywistości byli pracownikami centrali służby szpiegowskiej.

Przewód sądowy ustalił, że centrala wywiadu francuskiego na Polskę mieściła się w attachacie wojskowym przy ambasadzie francuskiej w Warszawie.

W roku 1948 mjr Humm został zdemaskowany, jednak nie został aresztowany mimo, że władze polskie były w posiadaniu dostatecznych materiałów obciążających. Został on tylko „poproszony o opuszczenie Polski".

Następcą mjr. Hummy wyznaczyła centrala służby wywiadowczej w Paryżu w grudniu 1948 r. pana wicechrabiego de Mere, dotychczasowego wicekonsula w Krakowie i szefa krakowskiej siatki wywiadowczej.

Agenci wywiadu francuskiego go upatrywali szpiegostwo przeciwko Polsce, zdobywając wia domości dotyczące jednostek wojskowych. W szczególności interesowali się lotniskami wojskowymi i cywilnymi, dyslokacją jednostek wojskowych ich uzbrojeniem, umundurowaniem i wyszkoleniem. Wywiad francuski polegał też na nacisku na zbieranie wiadomości po linii gospodarczej.

Interesował się też wywiad francuski stosunkami politycznymi, kładąc duży nacisk na stosunki wewnętrzne w partiach politycznych oraz w instytucjach państwowych.

Jednym z głównych zadań wywiadu francuskiego w Polsce było opracowanie i przygotowanie aktów sabotażowych w szerszej zakrojonej skali gałęzi gospodarki narodowej.

W dalszym ciągu prokurator naświetlił sylwetki poszczególnych oskarżonych.

Kończąc swe przemówienie mjr. dr Orliński oświadczył:

„W imieniu mas pracujących Państwa Polskiego, w imieniu robotników, chłopów, inteligencji pracującej, w imieniu wojska, którego siłę oskarżeni chcieli podważyć, żądam dla oskarżonych wyroku, który stanowić będzie dla nich surową i sprawiedliwą karę, a równocześnie stanowić będzie przestrogę dla każdego szpiega i dywersanta, dla każdego agenta podżegaczy wojennych, dla każdego, kto stanie na przeszkodzie pokojowej, twórczej pracy narodu polskiego go.

Ten wyrok surowy i sprawiedliwy zostanie należycie zrozumiany przez masy pracujące zarówno Polski jak i Francji, tej Francji, dla której przemierze polsko-francuskie nie jest czczym frazesem.

Ideały, o które walczyli pod wspólnym sztandarem La Fayetta i Kościuszko, ideały wolności i sprawiedliwości znajdą swój wyraz w naszym wyroku, obywatelsi sędziowie, w wyroku, który wskaże wyraźnie, że Yvonne Bassaler i jej współoskarżeni to nie naród francuski, dla którego miłość i szacunek żywimy i po wsze czasy żywić będziemy".

CENTRALA HANDLOWA
PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO
»MOTOZBYT«
EKSPOZYTURA REJONOWA
we Wrocławiu, ul. A. Próchnika 135

**Podaje do wiadomości,**

że na czas remanentów od 27 do 31 grudnia 1949 r. **włącznie zamyka się sprzedaż i wydawanie towarów z magazynów i sklepu Nr 22 we Wrocławiu przy ulicy Próchnika Nr 135. Sklep Nr 6 w Jeleniej Górze przy ul. Stalina 15 oraz sklep Nr 11 w Legnicy przy ul. Złotogórskiej 25 będzie zamknięty w dniach od 29 do 31 grudnia br. włącznie.**

Delegatura w Kompracheciach pracuje normalnie.
**Natomiast Składu Obsługi Samochodów będzie zamknięta w dniach 30 i 31 grudnia br.**

K-5860

# ...ałnowskie kierownictwo

...wolilo się ...ow, spekulanty i innych wyzy ...zy — pasożytów —wsi, ...oczęło nowe, dostatnie, kul ...uralne życie. Obecna inteli ...gencja socjalistyczna, która w masie swej wyszła ze środowi ska tychże robotników, chło ...pów i innych ludzi pracy — z ochotą i oddaniem służy swe ...mu narodowi. W naszym kra ...ju zostało utworzone i ukształ ...towane nowe społeczeństwo ...socjalistyczne — społeczeństwo bez kapitali ...stów, bez wyzysku człowieka przez człowieka, a zatem na zawsze wykarczowano korzenie restauracji kapitalizmu.

Znaczenie gruntownych prze ...mian społecznych, dokonanych w ZSRR, jest szczególnie wielkie dlatego, że państwo nasze jest wielonarodowe i zarówno Dy. Radzieckiego mimo wszystkich różnic ich przeszłości historycznej, a czasem na ...rodowych sposobów życia — kroczą po jednej wspólnej, socjalistycznej drodze rozwoju: Jedniym z najbardziej demiestych osiągnięć kierownictwa stalinowskiego jest przy tym wielka przyjaźń narodów, ich braterska współpraca i pomoc wzajemna, które osiągnięte zostały w naszym kraju pod sztandarem internacjonalizmu socjalistycznego, które w naszym dym dniem krzepną coraz bardziej.

Wbrew przepowiednian naszych przeciwników z obozu kapitalistycznego o konieczności długotrwałego zastoju ekonomicznego w ZSRR po zakończeniu drugiej wojny światowej — kraj nasz pomyślnie daje sobie radę z likwidacją ...zniszczeń wojny i nieprzyjacielskiej okupacji, a rzeczywistnia wszechstronny rozwój gospodarki narodowej, przy czym przemysł nasz pracuje już na znacznie wyższym poziomie, aniżeli w latach poprzedzających wojnę. Jednocześnie, chłopi i inteligencja Związku Radzieckiego widzą, że dziś żyją lepiej niż wczoraj i dobrze wiedzą, że będą żyli lepiej niż dzisiaj. Są oni pewni dnia jutrzejszego, gdyż widzą na własne oczy, jak z roku na rok rośnie i krzepnie ZSRR.

Wiedzą oni, iż mają kierownika — a którym można polegać — Partię Komunistyczną i mądrego Wodza — Wielkiego Stalina.

Ogromnie zasługą Towarzysza Stalina jest to, że w ciągu wszystkich tych lat, bez względu na trudności napotykane na naszej drodze — marsza kolejszewicka zawsze wysoko wznosiła sztandar walki o zwycięstwo socjalizmu w ZSRR.

W partii było nie mało trockistów, prawicowych i wszelkich innych zdrajców i obcych ludzi, którzy w niewiarę i w możliwość zwycięstwa socjalizmu w Związku Radzieckim, zmiejdżarym się w otoczeniu kapitalistycznym. Wszelkiego rodzaju agentury wroga klasowego atakowały, zwłaszcza po śmierci Lenina, partię i wprowadzoną przez nią politykę budowy socjalizmu. Towarzysz Stalin obronił i rozwinął teorię leninowską o możliwości zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobna wziętym kraju, o możliwości zwycięstwa socjalizmu w ZSRR.

W naszych czasach nie ma potrzeby prowadzenia polemik na temat możliwości słuszności tej teorii. Nie ma potrzeby dowodzenia, że w warunkach nierównomiernego rozwoju krajów kapitalistycznych w epoce imperializmu, socjalizm nie może osiągnąć zwycięstwa równocześnie we wszystkich krajach, lecz może zwyciężyć z początku tylko w poszczególnych krajach, ponieważ możliwość zwycięstwa socjalizmu w pierwszym okresie, w jednym z osobna wziętym kraju, już przekształciła się w rzeczywiste zwycięstwo ustroju socjalistycznego w ZSRR, gdzie obecnie z powodzeniem tworzone są przesłanki przejścia do komunizmu w jego wyższym stadium.

Ta historyczna zasługa kierownictwa stalinowskiego jest tym ważniejsza, że ma ona ogromne znaczenie międzynarodowe, gdyż zadaje druzgocący cios socjalistycznym ideom i wierze w zwycięstwo socjalizmu, z którą wszystkim partiom komunistycznym zdarza się mieć do czynienia we własnych szeregach.

Wszyscy teraz widzą, że kraj nasz przekształcił się w państwo socjalistyczne, że zwycięstwo socjalizmu w ZSRR zapewnia wszelkie warunki dalszego i jeszcze potężniejszego ekonomicznego rozwoju kraju i stałego wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego oraz że sytuacja międzynarodowa już pod wieloma względami zmieniła się na korzyść socjalizmu i demokracji ludowej.

Na drodze umocnienia ustroju socjalistycznego i socjalistycznego wychowania narodu radzieckiego kroczymy naprzód, co znajduje wyraz w wzroście jedności moralno-politycznej społeczeństwa radzieckiego i w takim wzroście patriotyzmu radzieckiego, że nie ma już na świecie siły, która zdołałaby skierować nasz naród wstecz — z powrotem ku kapitalizmowi.

Na tym polega najważniejszy wynik przebytej drogi socjalistycznego rozwoju naszego kraju pod stalinowskim kierownictwem partii bolszewickiej.

*Stalin podczas rozmowy z Mołotowem o zagadnieniach politycznych państwa radzieckiego*

Jeżeli chodzi o stosunki ZSRR z innymi krajami i o sytuację międzynarodową w ogóle, to i tu zaszły w ciągu ostatnich lat doniosłe zmiany.

Druga wojna światowa zakończyła się pełnym zwycięstwem ZSRR i państw sojuszniczych nad agresorami faszystowskimi. Wywołała ona ogromne napięcie wszystkich sił narodu radzieckiego i pokazała zarazem całemu światu ekonomiczną potęgę naszego kraju oraz niezłomną jedność narodów ZSRR, potęgę i jedność, które stworzone zostały pod stalinowskim kierownictwem Partii w latach poprzedzających wojnę. Swą ofiarną walką naród radziecki „uratował cywilizację ludzką od zbrodniarzy faszystowskich" (Stalin). Armia Radziecka wsławiła naszą ojczyznę swymi bezprzykładnymi bohaterskimi czynami w tej wojnie. Znana jest wszystkim wyjątkowa rola, jaką odegrał towarzysz Stalin w organizacji wielkiego zwycięstwa.

Aby zorganizować zwycięstwo towarzysz Stalin ujął bezpośrednio w swe ręce zarówno polityczne i ekonomiczne, jak i wojskowe kierownictwo kraju, stając na czele jego sił zbrojnych, co pozwalo armie i cały naród do ofiarnej, bohaterskiej walki. Zabezpieczyło to szybką przebudowę kraju, zgodnie z potrzebami wojny. Utworzona w czasie wojny gigantyczna Armia Radziecka, pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina, została zorganizowana na podstawie zasad stalinowskiej nauki wojennej i przeistoczyła się w najlepszą armię współczesną. Wszystko to umożliwiło radykalny przełom w przebiegu wojny i zapewniło zwycięskie uzyczywistnienie stalinowskich strategicznych planów rozgromienia wroga. Zwłoka w otwarciu drugiego frontu w Europie pokazała całemu światu fakt, że zaszczyt zwycięstwa nad faszyzmem w Europie, a następnie i na Dalekim Wschodzie przypada przede wszystkim Armii Radzieckiej i jej nierównamiernu stalinowskiemu kierownictwu. To ogólnoświatowe zwycięstwo historyczne wsławiło nasz kraj, Armię Radziecką i jej Wielkiego Wodza, Józefa Stalina.

Wiemy też, jak ważną rolę w rozgromieniu sił zbrojnych państw „osi", odegrało utworzenie antyfaszystowskiej koalicji Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i innych państw sojuszniczych.

Ażeby podczas wojny powstała antyhitlerowska koalicja trzech mocarstw, trzeba było pokrzyżować najpierw antyradzieckie plany rządów Anglii, Francji oraz stojących za ich plecami Wielkiej Brytanii i innych, pełnych, których celem by było pchnięcie Niemiec do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, by następnie obłowić się ich kosztem — a zwłaszcza kosztem ZSRR.

Związek Radziecki zmuszony był nawet pójść na zawarcie z Niemcami paktu o nieagresji, gdy wyjaśniło się ostatecznie, że wszystkie wysiłki rządu radzieckiego w kierunku utworzenia jednolitego frontu z innymi państwami Europy w celu przeciwstawienia się następującej agresji faszystowskiej krajów „osi", zostały udaremnione przez rządy Anglii i Francji z powodu ich się pej nienawiści do radzieckiego państwa robotniczo - chłopskiego.

Towarzysz Stalin przejrzał w porę perfidny sens ówczesnych intryg anglo - francuskich przeciwko Związkowi Radzieckiemu, co pozwoliło nie tylko odsunąć grożące naszej ojczyźnie uderzenie, odraczając napaść Niemiec hitlerowskich na ZSRR, lecz i pokierować rozwojem wydarzeń w ta ki sposób, że rządy Anglii i USA stanęły przed konieczno ...ścią utworzenia antyfaszystyw skiej koalicji anglo — radziec ko — amerykańskiej, przyczy ...niającej interesom wszystkich miłujących wolność narodów.

Zmiany w sytuacji międzynarodowej, które nastąpiły w rezultacie drugiej wojny świa towej i wzrostu roli ZSRR, mówią same za siebie.

Świadczą o tym przede wszystkim takie fakty, jak powstanie w Europie i w Azji szeregu krajów demokracji ludowej, które obecnie wkroczy ły zdecydowanie na drogę budownictwa socjalistycznego. Tylko bezradnej reakcjonis ci mogą w dzisiejszych czasach wierzyć w niedorzeczną utopię o cofnięciu narodów Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Alba nii lub Korei — nie mówiąc ...ju o Mongolskiej Republice Ludowej — do starych warun ków, do stanu pokornych niewolników, służących obszarni ...kom i burżuazji.

Nie można nie uznać świa towej doniosłości faktu utworzenia Ludowej Republiki Chin, która poważnie podsta wę imperializmu w Azji.

Przed wielkim narodem chiń skim otworzyły się nowe drogi do wolności i szczęścia — co jest rzeczą szczególnie ważną — naród ten ma obecnie swe go wyprofilowanego kierownika w Komunistycznej Partii Chin.

Towarzysz Stalin scharakteryzował doniosłe znaczenie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w następujących słowach, które odbiły się głośnym echem na całym świecie: „Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej" jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i miłujących pokój, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego— wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, ideałów kaprzelewowi krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata".

W obecnych warunkach w jednym obozie ze Związkiem Radzieckim znajdują się wszystkie państwa demokracji ludowej, broniąc sprawy pokoju i państwom demokracji. Zarówno Związkowi Radzieckiemu, jak i państwom demokracji ludowej obce są dążenia imperialistyczne i polityka zaborcza.

Są one żywotnie zainteresowane w tym, by zapewnić swym narodom, które uzyskały wolność, trwałe warunki pokojowego życia oraz przyjaźnie oparte na równouprawnieniu stosunki z innymi narodami.

Nie powinniśmy jednak zapominać, że istnieje również drugi obóz.

Mimo, iż druga wojna światowa zakończyła się niedawno, kraje imperialistyczne, a przede wszystkim koła rządzące USA i Wielkiej Brytanii, zajęte są znów gorączkowymi przygotowaniami do nowej wojny. Opanowane niewiarą w swoje siły wewnętrzne, montują one coraz to nowe agresywne plany, uchwalają rozdęte budżety wojskowe, tworzą bazy wojskowe oraz zawierają wojenno - zaczepne sojusze i bloki, ujawniając tym samym fakt, jak dalece niebezpieczna dla pokojowego życia narodów jest obecna polityka mocarstw imperialistycznych, która rodzi wszelkiego rodzaju awanturnicze plany zdobycia hegemonii światowej za pomocą wszelkich środków agresji aż do wojny atomowej włącznie.

Czasy się jednak zmieniły. Olbrzymie znaczenie posiada fakt, że wśród narodów całej kuli ziemskiej wzmaga się co raz bardziej aktywna walka o utrwalenie pokoju. Dojrzewa przy tym świadomość że trwa łego pokoju nie można zapewnić czczymi frazesami pacyfistycznymi. Ruch obrońców pokoju, który ogarnął wszystkie kraje, jest jednym z najjaskrawszych przejawów tego dążenia narodów do pokoju na całym świecie. W tym ruchu, który objął setki milionów ludzi pracy fizycznej i umysłowej, biorą udział wszystkie demokratyczne związki zawodowe oraz powstałe po wojnie wielomilionowe demokratyczne organizacje kobiet, młodzieży, pracowników kultury. Wiadomo, że cały ten, zataczający szerokie kręgi, ruch w obronie pokoju, demokracji i postępu — wraża ZSRR za główną swą ostoję i nadzieję, a imię Stalina jest jego wielkim sztandarem.

Aby dorwać się do władzy w Jugosławii — klika Tito, jak wiadomo, musiała udawać ...ruch obrońców pokoju i wydokanina zadań zbudowania komunizmu w naszym kraju, dając natchnienie do walki klasie robotniczej i narodom uciskanym całego świata.

Wszystkie kierownictwo przeniknięte jest głęboką świadomością odpowiedzialności misji historycznej partii bolszewickiej, państwa radzieckiego, całej naszej sprawy. Krytyczna kontrola tego, co dokonano, ocena osiągnięć i ...osoby i zasługi w przeszłości, uporczywe rozwijanie samokrytyki bolszewickiej, nieustanna czujność w stosunku do wroga klasowego i jakichkolwiek wypaczeń wciąż żywotnej jego agentury, wysuwanie nowych, ideowo zahartowanych, nieugiętych i sprawdzonych w ogniu kadr oraz pomoc w rozwoju młodych talentów, rozwijanie ze wszech miar współdzielnictwa socjalistycznego i wszelkich innych form czynnego udziału szerokich mas w budowie komunizmu obok coraz to nowych środków, podejmowanych dla podniesienia poziomu kulturalnego i ideowo-komunistycznego wychowania narodu radzieckiego — oto niezwykle mocne strony stalinowskiego kierownictwa naszej Partii.

Fakty historyczne wykazują, że Partia pod kierownictwem Towarzysza Stalina z niezmiern nym powodzeniem dawała i da je sobie radę z rozstrzygnięciem tych bojowych zadań. We wspaniałym artykule „Przyczynki do problemu strategii i taktyki komunistów rosyjskich", napisanym w 1923 roku, Towarzysz Stalin wyraźnie określił trzy zwroty historyczne w dziejach naszej rewolucji oraz trzy odpowiadające im plany strategiczne naszej Partii. Na temat trzeciego, ostatniego zwrotu, Towarzysz Stalin pisał:

„Trzeci zwrot rozpoczął się od przerwania październikowego, gdy śmiertelny bój dwóch imperialistycznych grup zaczo du osiągnął punkt kulminacyjny: gdy kryzys rewolucyjny jawnie narastał na całodzie, gdy zbankrutowana i uwikłana w przeciwieństwach władza burżuazyjna w Rosji padła pod ciosem rewolucji proletariackiej, gdy zwycięska rewolucja proletariacka, która zerwała z imperializmem i wyszła z wojny, pozyskała sobie w imperialistycznych koalicjach za chodu śmiertelnych wrogów, gdy dekrety nowego państwa radzieckiego o pokoju, o konfiska cie ziem obszarniczych, wywłaszczeniu kapitalistów i wyzwoleniu uciskanych narodowości zdobyły mu zaufanie milionów ludzi pracy całego świata. Był

(Dokończenie na str. 4-tej)

W naszych oczach rozwija się etap po etapie — obraz genialnej twórczości Wielkiego Stalina w całej jej różnorodności i bogactwie dochwyn.

Oświetlono w nich ideami marksizmu - leninizmu najróż norodniejsze praktyczne zagadnienia pracy partii bolszewickiej i międzynarodowego ruchu komunistycznego, a rów nocześnie skomplikowane problemy naukowe z zakresu historii filozofii; wyjaśniono w nich najbardziej palące zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej i zarazem podstawowe zagadnienia ekonomiki ZSRR, jak również różne okresy rozwoju krajów świata kapitalistycznego; ujawniono istotę wielkich problemów kultury socjalistycznej z jej różnorodnością form narodowych oraz wskazano znaczenie problemów wojennych, wobec których stawała nieraz władza radziecka.

Staje się przy tym zrozumiała wyjątkowa rola osobista towarzysza Stalina w dziele obrony naszej ojczyzny przed wrogami zewnętrznymi, poczynając od pierwszych lat istnienia władzy radzieckiej, jak również w konsekwentnym prowadzeniu radzieckiej polityki pokoju, którą zawsze była i jest w dalszym ciągu głównym zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej. Wyjaśnia się tym również wiele innych spraw, świadczących o wielkości historycznych czynników naszej Partii i jej stalinowskiego kierownictwa.

Jako wielki kontynuator dzieła Lenina, Towarzysz Stalin stoi na czele całego naszego budownictwa socjalistycznego, zespalając rodzinne narody radzieckich, skie rowując ludzi pracy miasta i wsi ku jednemu wspólnemu celowi, mobilizując komunistów i bezpartyjnych do wykonania zadań zbudowania komunizmu w naszym kraju, dając natchnienie do walki klasie robotniczej i narodom uciskanym całego świata.

Wszystkie kierownictwo przeniknięte jest głęboką świadomością odpowiedzialności misji historycznej partii bolszewickiej, państwa radzieckiego, całej naszej sprawy. Krytyczna kontrola tego, co dokonano, ocena osiągnięć i ...osoby i zasługi w przeszłości, uporczywe rozwijanie samokrytyki bolszewickiej, nieustanna czujność w stosunku do wroga klasowego i jakichkolwiek wypaczeń wciąż żywotnej jego agentury, wysuwanie nowych, ideowo zahartowanych, nieugiętych i sprawdzonych w ogniu kadr oraz pomoc w rozwoju młodych talentów, rozwijanie ze wszech miar współdzielnictwa socjalistycznego i wszelkich innych form czynnego udziału szerokich mas w budowie komunizmu obok coraz to nowych środków, podejmowanych dla podniesienia poziomu kulturalnego i ideowo-komunistycznego wychowania narodu radzieckiego — oto niezwykle mocne strony stalinowskiego kierownictwa naszej Partii.

Fakty historyczne wykazują, że Partia pod kierownictwem Towarzysza Stalina z niezmiern nym powodzeniem dawała i da je sobie radę z rozstrzygnięciem tych bojowych zadań. We wspaniałym artykule „Przyczynki do problemu strategii i taktyki komunistów rosyjskich", napisanym w 1923 roku, Towarzysz Stalin wyraźnie określił trzy zwroty historyczne w dziejach naszej rewolucji oraz trzy odpowiadające im plany strategiczne naszej Partii. Na temat trzeciego, ostatniego zwrotu, Towarzysz Stalin pisał:

„Trzeci zwrot rozpoczął się od przerwania październikowego, gdy śmiertelny bój dwóch imperialistycznych grup zaczo du osiągnął punkt kulminacyjny: gdy kryzys rewolucyjny jawnie narastał na całodzie, gdy zbankrutowana i uwikłana w przeciwieństwach władza burżuazyjna w Rosji padła pod ciosem rewolucji proletariackiej, gdy zwycięska rewolucja proletariacka, która zerwała z imperializmem i wyszła z wojny, pozyskała sobie w imperialistycznych koalicjach za chodu śmiertelnych wrogów, gdy dekrety nowego państwa radzieckiego o pokoju, o konfiska cie ziem obszarniczych, wywłaszczeniu kapitalistów i wyzwoleniu uciskanych narodowości zdobyły mu zaufanie milionów ludzi pracy całego świata. Był

(Dokończenie na str. 4-tej)

## Stalin i Stalinowskie kierownictwo

(Dokończenie ze str. 2-ciej)

to zwrot w skali międzynarodowej, albowiem po raz pierwszy przerwany został rytm międzynarodowy front kapitału, po raz pierwszy postawione zostało na platformie praktycznej zagadnienie obalenia kapitału.

Dzięki temu Rewolucja Październikowa przekształciła się z siły narodowej, rosyjskiej, w siłę międzynarodową, a robotnicy rosyjscy zacofanego oddziału międzynarodowego proletariatu — w jego awangardę, która swą ofiarną walką budzi robotników zachodu i uciśnione kraje wschodu. Zwrot ten nie osiągnął jeszcze swego ostatecznego rozwoju, albowiem nie rozwinął się jeszcze w skali międzynarodowej, jest jego treść i kierunek ogólny zostały już z dostateczną wyraźnością określone." (Dzieła, wyd. rosyjskie, tom 5, str. 178—9).

Głęboki sens i proroczy charakter tych słów Stalina jest dla nas zrozumiały. Jednocześnie obecnie wszyscy widzą, jak wielki krok naprzód uczynił nasz kraj, jak poważnie zmieniła się od tego czasu sytuacja międzynarodowa, właśnie w tym sensie, w jakim pisał o tym towarzysz Stalin. Jest to szczególnie jasne w przeżywanym przez nas obecnie okresie, gdy ZSRR, jako kraj zwycięskiego socjalizmu i wielkiego rozwoju politycznego, ekonomicznego i kulturalnego, wraz z zaprzyjaźnionymi krajami demokracji ludowej, pewnie kroczy naprzód gdy w tym samym czasie kraje kapitalistyczne duże i małe coraz bardziej tracą wiarę w jutro, nie znajdując wyjścia z narastających przeciwieństw ekonomicznych i politycznych, przeżywając coraz to nowe katastrofy ekonomiczne.

W odróżnieniu od krajów kapitalistycznych, gdzie dominują i nadają ton ogólny silne prawa żywiołowego rozwoju ekonomicznego wraz z nieuniknionymi przy tym periodycznymi kryzysami i coraz bo pogłębiającym się zaostrzeniem antagonizmów społecznych, państwo radzieckie zbudowane jest na zgoła innych podstawach. W naszym kraju, dzięki rewolucji socjalistycznej i likwidacji klas wyzyskujących, która nastąpiła po niej zorganizowany został planowy rozwój całej gospodarki narodowej, o czym nie może marzyć żadne państwo kapitalistyczne.

W Związku Radzieckim nie tylko realizuje się zorganizowany według jednolitego planu perspektywnego rozwój ekonomicznego życia kraju, lecz wnosi się również planowość do wszystkich innych sfer życia społecznego, co zmierza do przyśpieszenia ogólnego i wszechstronnego rozwoju kultury narodów ZSRR, do rozwoju i rozkwitu nauki i sztuki. Tylko w związku z tym można zrozumieć wzrastające sukcesy nauki i techniki radzieckiej, w tej liczbie znane osiągnięcia w dziedzinie opanowania energii atomowej, które tak zdumiały i zaniepokoiły wszystkich przeciwników ZSRR. Z każdym dniem coraz bardziej ujawnia się głębokie, zasadnicze i praktyczne znaczenie podjętej na szeroką skalę walki z pseudonauką, walki, którą uczeni w Związku Radzieckim prowadzą zbrojni w oręż metody dialektyki materialistycznej.

Naszą literatura i sztuka w coraz większej mierze stoją się chorążym naszej epoki stalinowskiej, pod wielu względami przewyższając dla dziś tuk cesów narodu radzieckiego, stanowiąc dlań źródło natchnienia w pracy i w walce, coraz rozszerzając wpływy radzieckie dalekie poza rubieżami naszej ojczyzny.

Tak oto przyszłe zadania nie stały jeszcze przed żadnym innym państwem. Ogranicznie mu horyzontowi burżuazyjnemu w ogóle obce są pojmowanie problemów o podobnym zasięgu. Tylko okrzepłe społeczeństwo socjalistyczne mogło zabrać się do takich spraw, do wniesienia wytycznych zasad naukowych do wszystkich dziedzin ekonomicznego i kulturalnego życia kraju i do samej sprawy ideowego wychowania narodu w duchu komunizmu, co tak skutecznie pomnaża nasze siły i stawia ZSRR o głowę wyżej od każdego kraju, należącego do obozu kapitalizmu.

Ta okoliczność wyjaśnia również niebywały wzrost autorytetu moralno-politycznego ZSRR wśród narodów kuli ziemskiej.

Nie jest rzeczą przypadku, że te gigantyczne zadania wypadło rozstrzygać partii, która dała naszemu narodowi i całej ludzkości takich wielkich wodzów jak Lenin i Stalin — tytanów myśli teoretycznej i sprawy rewolucyjnej. Jeśli po Leninie naród radziecki zwycięsko rozstrzygał swe wewnętrzne i zewnętrzne zadania strategiczne i taktyczne i uczynił swe państwo tak potężnym, a zarazem tak duchowo bliskim ludziom pracy całego świata — to jest w tym najwyższym stopniu zasługa przede wszystkim Wielkiego Wodza naszej Partii — Towarzysza Stalina, stalinowskiego kierownictwa.

Oto dlaczego tak bezgraniczne jest zaufanie mas pracujących naszego kraju do mądrego kierownictwa stalinowskiego, tak silna ich wiara w geniusz Stalina, tak wielka miłość narodu radzieckiego i ludzi pracy całego świata do Towarzysza Stalina.

Dzisiaj, w dniu Jego 70-lecia, życzymy ponownie naszemu Wielkiemu i Ukochanemu Stalinowi, naszemu Wodzowi, Nauczycielowi i Przyjacielowi dobrego zdrowia i wielu lat życia dla dobra i chwały naszego narodu, dla szczęścia całej postępowej ludzkości.

**Resztówki budżetowe**
najkorzystniej ulokować — uzupełniając bibliotekę.
Wielki wybór książek ze wszystkich dziedzin polecają
**księgarnie „CZYTELNIK"**
Wrocław, Nowotki 15 i M. Stalina 45,
Dzierżoniów, Jelenia Góra, Kamienna Góra, Karpacz, Kłodzko, Legnica, Świdnica, Wałbrzych. W 492

**CSS »SPOŁEM«**
**Oddz. Okręgowy we Wrocławiu**
**UL. KLĘCZKOWSKA 33**
*Zawiadamia*
ŻE Z POWODU SPORZĄDZANIA SPISU REMANENTÓW TOWAROWYCH, SPRZEDAŻ I MAGAZYNY NIE BĘDĄ CZYNNE W DN. OD 28.12.49 DO 1.1.50 R. SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW ODZIEŻOWYCH BĘDZIE WSTRZYMANA W DNIACH OD 27.12.49 DO 4.1.50 R. SPRZEDAŻ MĄKI I HURTOWNIA WYROBÓW FMT BĘDĄ CZYNNE BEZ PRZERWY.
K 5136

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO
**»MOTOZBYT«**
EKSPOZYTURA REJONOWA
Wrocław, ul. Prechnika 135
***Podaje do wiadomości,***
że na czas remanentów od 27 do 31 grudnia 1949 r. właczanie zamyka się sprzedaż i wydawanie towarów z magazynów i sklepu Nr 22 we Wrocławiu przy ulicy A. Prechnika 135.
Sklep Nr 6 w Jeleniej Górze przy ul. Stalina 15 oraz sklep Nr 74 w Legnicy przy ul. Złotogórskiej 35 będą zamknięte w dniach od 29 do 31 grudnia br. włącznie.
Delegatury w Kompracheciach pracuje normalnie, natomiast Stacja Obsługi Samochodów zamknięta będzie w dniach 30 i 31 grudnia br. K 5136

## Od „Pszczółki" — do nowoczesnej radiostacji

# Hallo, mówi Szczecin!

Szczecin, w grudniu

Salut syren okrętowych, zakotwiczonych w basenach portu szczecińskiego, powitał nowopowstałą 50-cioklimatową radiostację w Szczecinie. „Tu mówi Szczecin" — słowa radości i dumy niosą już fale eteru do wszystkich miast i za kątków Polski.

Jest powód do radości i dumy.

Nie tylko dlatego, że u ujścia Odry rozpoczęła pracę wspaniała, nawskroś nowoczesna stacja radiowa, nie tylko dlatego, że jest ona dziełem kolektywu inżynierów, techników i robotników—ale i dlatego, że jest ona i pozostanie aż wym pomnikiem prężności kultury Polski Ludowej, pomnikiem twórczej postawy społeczeństwa, budującego rzecz najpiękniejszą i najbardziej godną człowieka. Pokój.

### TRIUMF KOLEKTYWNEGO WYSIŁKU

Iście socjalistyczne tempo pracy towarzyszyło montażowi technicznemu radiostacji: 21 dni montażu plus 18 dni prób technicznych — oto rekordowe cyfry, które nabierają treści, gdy się je zestawi z okresem 180 dni, potrzebnym na wykonanie tej samej pracy przed wojną. Triumf kolektywnego wysiłku, planowości i efektywnej dynamicznej postawy całej załogi. To, co nazywamy socjalistycznym stosunkiem do pracy.

Inżynierowie Henryk Kalita i Mieczysław Kiełpiński, technicy Antoni Zieliński, brygadista Jan Szyller, elektromonter Eugeniusz Frankowski — oto ekipa warszawskich budowniczych i twórców nowoczesnych urządzeń radiostacji. Pomagali im dzielnie szczecińscy technicy i mechanicy: Czajkowski, Dziersha, Hastecki, Pastewski i Karlikowski. Oni też stanowić będą trzon załogi, obsługującej nową radiostację, a nią zespoliła ich serdeczna więź, przypieczętowana kalendarzem nieprzespanych nocy, ofiarnym pojedynkiem o wygranie czasu budowy. Bitwę wygrali: 18-go grudnia przemówiła nowa radiostacja Tu Szczecin na fali 230 i dwie dziesiąte metra.

Otwarcie radiostacji w Szczecinie było

### WIELKIM WYDARZENIEM KULTURALNYM

w historii odrodzonego Państwa Ludowego. Radiostacja o zasięgu ogólnopolskim umożliwi spopularyzowanie kluczowej pozycji Szczecina i portu, jako potężnego ogniwa w rozwoju polskiej polityki i gospodarki morskiej. Co więcej: radiostacja stale się na terenie międzynarodowym dosłym argumentem naszej wielkiej pracy pokojowej i naszego konsekwentnego stanowiska wobec granicy na Odrze i Nysie — spokojnym argumentem pracy, którą odpowiadamy na wrzaskliwą propagandę wojenną podżegaczy i rewizjonistów.

Dla środowiska kulturalnego Szczecina powołanie radiostacji o dużym zasięgu będzie mieć niewątpliwie ogromne znaczenie. Pomoże skupić wokół rozgłośni wzrastający wciąż w mieście aktyw artystyczny, naukowy, literacki i pracowniczy. Umiejętne wykorzystanie tej grupy twórczej, nadanie jej kierunku i ściślejsze powiązanie z anteną — oto ambitne zadanie, którego realizacji należy oczekiwać od kierownictwa programowego i artystycznego.

Wydaje się również, że w programie nowej rozgłośni nie należy przejść do porządku nad znaczeniem Szczecina w stosunkach polsko - czechosłowackich. Port i rozładowanie na nabrzeżu „Ewa" strefę czechosłowacką — stanowi żywy wyraz przyjacielskiej spojni między obu narodami. Warto go wykorzystać w zakresie audycji wymiennych.

Zespół radiowy Szczecina wkroczył w nowy fazę rozwoju swej placówki z poważnym dorobkiem organizacyjnym, dokonanym w okresie poprzedzającym otwarcie nowej rozgłośni. Rozbudowany dział informacji prasowej dostarcza bogaty materiał z życia miasta i portu. Ciekawą inowację stanowi tu stała audycja pt. „Powiat przed mikrofonem", dają na przykład życia terenu na podstawie listów korespondentów robotniczych i chłopskich. Dla rybaków stworzono codzienny odcinek, informujący o ich osiągnięciach i pracy oraz zawierający aktualne instrukcje zawodowe. Odczuwa się brak podobnego odcinka dla robotni ków rolnych PGR, które odgry wają ogromną rolę w gospodarczej strukturze województwa i obok portu stanowią decydujący czynnik, kształtujący oblicze Pomorza Szczecińskiego.

ZESPÓŁ PRACOWNIKÓW POLSKIEGO RADIA, KTÓRZY BRALI UDZIAŁ W ODBUDOWIE RADIOSTACJI SZCZECIN.
Fot. Film Polski

### W OBLICZU TEGOROCZNIC

50-kilowatowa radiostacja szczecińska jest jedenastą stacją wybudowaną w okresie powojennym. Od pierwszej, pracującej „Pszczółki", ofiarowanej jeszcze w czasie działań wojennych przez władze radzieckie — do nowoczesnej radiostacji szczecińskiej — to obrzymi skok w rozwoju naszej radiofonii, która dziś mocno przewyższyła siłę przedwojennych stacji nadawczych.

Datę uruchomienia radiostacji szczecińskiej wybrano w dniu łączącym dwie rocznice: Zjednoczenia partii robotniczych oraz urodzin Józefa Stalina. Te symboliczne daty wykreślają zadania nowej rozgłośni: służyć robotnicy, jej wej walce o obronę wartości kulturalnych, zagrożonych przez neofilowskich wandali, zacieśnić przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju i trwałości naszej granicy na Odrze i Nysie. B. — czyż bez zrozumienia roli Związku Radzieckiego wobec Polski można było pomyśleć o tym wielkim wydarzeniu, jakim jest otwarcie w polskim Szczecinie nowoczesnej, wspaniale technicznie wyposażonej radiostacji?

Mieczysław Halski

## Pierwsi w kraju

# Sukces Teatru Wrocławskiego

Państwowy Teatr Dolnośląski we Wrocławiu zdobył pierwsze nagrodę na Festiwalu Sztuk Radzieckich i Rosyjskich. Jest to sukces nie tylko ambitnego kierownictwa i zespołu tego teatru, który w krótkim czasie z poślednego miejsca wybił się na czoło wszystkich teatrów polskich, ale stanowi to poważny sukces kulturalny całego miasta.

Natychmiast po otrzymaniu depeszy o przyznaniu zespołu wrocławskiemu pierwszego miejsca za sztukę Sofronowa „Moskiewski charakter", udał się on do Warszawy, by wystąpić jeszcze dwa razy na scenie Teatru Polskiego, w środę i czwartek b. m.

Nagroda, zdobyta przez Teatr Wrocławski, jest nagrodą najwyższą, jaką przewidywał Festiwal, nagrodą zespołową. Minister Kultury i Sztuki dyr. Szletyńskiego, który bawi ze swym zwycięskim zespołem w Warszawie, udało się nam zebrać garść niecfijalnych szczegółów, którymi dzielimy się z naszymi Czytelnikami.

Sztuka Sofronowa „Moskiewski charakter", jako trudna do realizacji, wystawiona została tylko przez dwa zespoły teatralne w kraju: wrocławski i białostocki. Warto zaznaczyć, że w Festiwalu brało udział 38 teatrów, wystawiając 52 sztuki (niektóre teatry przysłały po dwa zespoły). Sofronow zdobył za swoją sztukę nagrodę stalinowską; prawdopodobnie te same kryteria kierowały jury, że postanowiło zespołowi wrocławskiemu przyznać najwyższą ilość punktów.

Dyr. Szletyński, wychodząc z założeń aktualności sztuki, która porusza najważniejsze

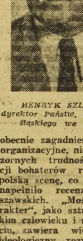

HENRYK SZLETYŃSKI, dyrektor Państw. Teatru Dolnośląskiego we Wrocławiu.

obecnie zagadnienia życiowe i organizacyjne, nie zlekł się pozornych trudności w adaptacji bohaterów radzieckich na polską scenę, co taką rezerwą napełnile recenzentów warszawskich. „Moskiewski charakter", jako sztuka o radzieckim człowieku i radzieckim życiu, zawiera wielki ładunek ideologiczny, rozwiązując jednocześnie w sposób lekki, pra wdziwie sceniczny, zawikłane problemy tego życia. Ukazuje ona, że współczesne życie, jego konflikty socjalistyczne, są wpływ partii na urabianie psychiki człowieka nosi w sobie również wielki ładunek dramatyczny, że nie tylko przestrzegać potrafi przemawiać do serca.

Teatr wrocławski z „Moskiewskim charakterem" wystąpił pod sam koniec Festiwalu, kiedy raczej jury i opinia teatralna wykazywała już pewne zmęczenie. Jedynie Kraków, Łódź wystąpiły po Wrocławiu, dając widowiska masowe i „chwytliwe", jak „Lubew Jarowaja". Do niewątpliwych sukcesów zespołu wrocławskiego trzeba zaliczyć także fakt, że na „Moskiewskim charakterze" po raz pierwszy na Festiwalu zjawił się w sali Teatru Polskiego Prezydent RP w otoczeniu Rządu, członkowie KC PZPR i czynniki, kierujące życiem kulturalnym kraju. Reakcja sali — według relacji artystów wrocławskich — była nadzwyczajna, a Prezydent Bierut żywo zainteresował się Teatrem Wrocławskim.

Zespół wrocławski pojechał do Warszawy w składzie liczącym 65 osób, wliczając w to zarówno artystów, jak i personel techniczny, z własnymi dekoracjami, podczas, gdy inne zespoły przybywały w składzie kilkuosobowym. Organizatorzy Festiwalu zgodnie podkreślają sprawność przedstawienia karność całego zespołu.

„Moskiewski charakter" na scenie wrocławskiej przygotowany został w bardzo krótkim czasie. Jednocześnie z nim na Festiwal przygotowywano we Wrocławiu sztukę Malingina „Starzy przyjaciele", której premiera odbyła się onegdaj w Teatrze Popularnym, oraz wielki montaż puszkinowski, który wystawiony będzie na scenie Teatru Wielkiego. „Moskiewski charakter" zakwalifikowany został na Festiwal do Warszawy głównie z racji swojej aktualności i szybkości przygotowania, choć nie bez znaczenia był tu doskonały poziom artystyczny widowiska.

Warto zaznaczyć, że w styczniu 1950 r. cały zespół wrocławski uda się po raz trzeci do Warszawy, aby przez 10 dni wystawiać na scenie Teatru Polskiego „Moskiewski charakter". Razem z nim udadzą się do stolicy zespoły, które otrzymały dwa następne nagrody, z więc według niesprawdzonych wiadomości — krakowski i katowicki.

Nie wątpimy, że po powrocie zwycięskiego zespołu z Warszawy — ludność Wrocławia zgotuje kierownictwu teatru, jak i wszystkim artystom i personelowi technicznemu gorące przywitanie. (lg)

# W jeleniogórskiej fabryce kafli

## 1.500.000 zł oszczędności na „wypieku"

Kafle, kafle, kafle... Szeregi różnobarwnych płytek, kostek i narożników, ustawione szeregami w długim magazynie Zakładów Kaflarskich Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Jeleniej Górze — czekają na odtransportowanie do nabywców. A kupujących nie brak. Biurko kierownika zasypane jest sterią terminowych zamówień. Buduje się nowe domy — potrzebne są nowe piece.

Z dalekiego Bolesławca kilka razy w miesiącu nadchodzą wagony z białą glinką ceramiczną. Obok glinki, w magazynach leża sterty szyfrkiego, szaro-popielatego, drogocennego szamotu.

Z ustawionej w piwnicach mieszarki wychodzi gotowa do przeróbki glina. Maszyne obsługuje nagrodzony przez dyrekcję robotnik, **Stanisław Oiszowy.**

Bele miękkiego półfabrykatu wędrują windą na drugie piętro budynku. Tam dostają się pod nadającą kaszy żądany format prasę. Zanim jednak sztanca odciśnie wzór, glinkę poczęka się specjalnym, ciemnym zamknięciu.

Ale nie wszystkie części składowe pieca można wykonać zawsze kosztem Kościoła, jak np. wielkie podstawy, zwane fachowo „skrzyniami", które wykonywane są ręcznie. Tę trudną pracę wykonuje z niezwykłą zręcznością fabryczny delegat Rady Zakładowej, **Józef Stelmach.**

Surowe kafle muszą auszyć się przez 5 do 10 dni. Przed kąpielą w kadzi z glazurą, oczyszczane są specjalnymi szczotkami. Skład chemiczny cieczy służącej do glazurowania jest największą tajemnicą zakładu. Od tego bowiem zależy w znacznej mierze jakość i trwałość produkcji.

Wyczyszczone, ociekające błyszczącą powłoką płytki dostają się do dwóch olbrzymich pieców. W temperaturze 1000° C „wypiekają się" przez 36 godzin. Drzwi pieców zamurowuje się, a do wnętrza zajrzeć można jedynie przez wąską szczelinę w ściance. Po wypaleniu gotowe kafle stygną przez kilka dni.

Jedną z najpoważniejszych pozycji w budżecie fabryki stanowiły zawsze koszta opału. Do niedawna bowiem palono drogim, przydatnym na budowę drzewem. Stary piąłacz, Niemiec, nie wyobrażał sobie, by kiedykolwiek mogło być inaczej. Toteż moc się zdziwił, gdy kierownik wytwórni, ob. **Sergiusz Rudolf,** wprowadził opalanie odpadkami drzewnymi, które po niskiej cenie można nabyć w każdym tartaku. Mimo pesymistycznych przepowiedni konserwatystów tego zawodu, eksperyment udał się w całej pełni. Wąskie odpadki dają wprawdzie mniej kalorii, lecz płomień jest o tyle dłuższy, że można było czas wypału skrócić o trzy godziny. Jakość produkcji pozostała niezmieniona, a uzyskane oszczędności wynoszą 1.5 miliona złotych w stosunku rocznym. (sier)

# S... E ... lo ...odzieży

... wszelkich ... sportowi polskiemu spo... obrzymi napływ mło... ...ży do klubów i kół. Trzeba im było dać kadry wychowawców. Działacza nie wychowuje się tak prędko jak sportowca. Uchwały B.P. PZPR kazały sięgnąć co rychlej po młodzież najlepszą, stojącą dotychczas poza zarządami związków i klubów. Po młodzież robotniczo-chłopską spod znaku ZMP, SP i LZS-ów.

PRZYBYŁO DZIAŁACZY

W wykonaniu uchwał Biura — ZMP wrocławskie zorganizowało kurs dla działaczy. W dniu 21 bm. zakończono go egzaminem. Wypadł on tak dobrze, że przeróść nasze przewidywania. Liczba 67 absolwentów, którzy pójdą do pracy w inspektoratach KF, w zrzeszeniach, klubach i w kołach sportowych będzie najwyższą jeśli chodzi o podobne kursy urządzane w kraju. ZMP wytypowało tu dużo doprawdy wartościowych. Obok był zorganizowany przez GUKF, ale gospodarzami byli: Za rząd Wojewódzki ZMP i WUKF. Wkożono masę serca do tej pracy. Dano doskonałych wykładowców. Kierownikiem obozu, który odbywał się w ośrodku sportów wodnych był ob. Chudycz (WUKF), zastępcą ob. Zawadzki (ZMP), a wykładowcami m. in. dr Wagner, kpt. Cybulski, Antczak, Kowalczyk.

Dyrektor WUKF ob. Skraba jest bardzo zadowolony z rezultatów. Ciesz się z nich również przew. Woj. ZMP ob. Karst.

— Przybyło sportowi polskiemu 67 przodowników na polu wycho-

Za wybitną ambicję w nauce robotników z Rokity Palaczowi J. Kwartówniie z LZS pow. Jawor oraz Mokijewskiej za prowadzenie sekretariatu.

A TERAZ — DO PRACY

— Kurs ten był jednym z największych wyczynów ub. roku — oświadczył nam dyr. Skraba.

Więc zapał z jakim absolwenci wyruszyli w teren na nowe pla... ...ówki pracy w służbie nowej, socjalistycznie pojętej kultury fizycznej rozmiitiśmy, że ci, którzy z taką radością życzyli sukcesów 67-miu młodym przyszłym budowniczym sportu polskiego, mają pełne podstawy do radości.

Cz. Ost.

## Komunikaty

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej we Wrocławiu zaangażuje 5-ciu instruktorów i 5-ciu przodowników unifikowanych, na kursy szkoleniowe narciarskie, które odbędą się od dnia 3. I. do dnia 2. III. 1949 r. w Ośrodku Sportów Zimowych w Zieleńcu (siedziba kolonia Duszniki).

Zgłoszenia instruktorów i przodowników Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej Wrocław, ul. Kolłątaja 29. Referat Wszyscowania.

* * *

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej we Wrocławiu organizuje Dzierżoniowie 12-dniowy kurs doszkalający z zakresu Wychowania Fizycznego dzieci dla Związku Nauczycieli Polskiego województwa Łódzkiego i Wrocławskiego.

Kurs rozpocznie się dnia 28. 12. 49 r. i trwał będzie do dnia 8. I. 50 r.

Zakwalifikowanie kursu, będzie w Gimnazjum Radiotechnicznym w Dzierżoniowie, ul. Mickiewicza 4.

Po ukończeniu kursu wzrosną kadry instruktorskie w pracy terenowej Związku Harcerstwa Polskiego w zakresie Wychowania Fizycznego dzieci.

## Numer Gwiazdkowy

*(210) tygodnika*

## „PRZEKRÓJ"

przynosi:

Jarosław Iwaszkiewicz: Z KRAINY PAPUASÓW (pierwszy odcinek opowiadania),

Henryk Markiewicz: PRAW DZIWE ŻYCIE IZABELI ŁĘCKIEJ (z ilustracjami A. Uniechowskiego),

Jerzy Szaniawski: CHŁOPIEC FRUWAJĄCY,

S. Marszak: CHOINKA (w przekładzie J. Minkiewicza),

J. L. Kern: ZOO, ponadto w numerze: Gałczyński, Koźniewski, Grodzieńska, Kamyczek, Wiech i Wielki konkurs z nagrodami pt. KURTYNA W GÓRĘ (rysunki Z. Lengrena, pomysły B-ci Rojek).

*Cena nie podwyższona — 25 złotych.*

## RADIO

24 GRUDNIA (SOBOTA)

Program I

8.40 Głos mają kobiety 8.50 Muz. 10.00 Skrzynka PCK 10.10 Muz. 10.50 Infrm. 10.55 Aud. Szkół. 11.15 Aud. liter. 11.30 Muz. 11.59 Sygnał 12.01 Dzien. 12.30 Aud. dla wsi 12.55 Muz. 16.00 Dzien. 16.20 Muz. (Od godz. 17.00 trasm. z progr. II).

Program II

5.15 Sygnał 5.15 Wiadom. 5.20 Konc. 6.00 Wiadom. 6.05 Gimnast. 6.15 Muz. 6.45 Dzien. 7.15 Muz. 7.50 Aud. dla kobiet 8.00 Muz. 14.00 Przegl. kult. 14.10 Muz. 14.15 Wiadom. D/SI. 14.25 Muz. 14.55 Konc. solist. 15.30 Kolendy 16.00 Dzien. 16.20 Aud. liter. 16.35 Muz. 16.40 Sport. 16.45 Kącik seniora 16.55 Muz. 17.00 Konc. 18.00 Kolendy 18.30 Głos mają kobiety 18.45 Wieczór Mickiewicz. 19.30 Konc. Chop. 20.00 Dzien. 20.30 Muz. 21.15 Konc. 22.00 Aud. dla Jugosł. 22.15 Konc. 23.00 Wiadom. 23.05 Muz. 24.00 Hymn.


Pełne Wydanie Dzieł

HENRYKA SIENKIEWICZA

W PRENUMERACIE

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Państwowego Składnicy Księgarskiej Wrocław, Rynek 3 oraz wszystkie Oddziały wojewódzkie PLW

Wysyłka katalogów i prospektów na żądanie K 5013

PAŃSTWOWY INSTYTUT WYDAWNICZY



WSPANIAŁA REWIA MODY ZIMOWEJ JEST NOWY N-2 WIELOBARWNEGO CZASOPISMA

ŚWIAT MODY

260 modeli:

płaszcze, suknie, bluzki i spódnice, kostiumy fotrowe, kapelusze, palta, fryzury, kostiumy zimowe, obrusy, serwetki, sukienki dziecinne

PO NABYCIA W KIOSKACH GAZETOWYCH

W 369


## Narciarze na dzień urodzin J. Stalina

Zarząd VII Dolnośląskiego Okręgu Narciarskiego PZN we Wrocławiu podjął dla uczczenia 70-lecia urodzin Wielkiego Wodza Międzynarodowego Obozu Pokoju i bojownika o wolność mas pracujących Generalissimusa Stalina, następujące zobowiązania:

Zarząd VII Dolnośl. Okr. Narciarskiego w celu zaaranżowania głębokiego przywyczajania naszych sportowców do Towarzysza Stalina i jego wielkiego dzieła, w celu zaznajomienia wszystkich członków zarządu z Jego życiem, pracą i walką postanawia:

1. Zapoznać na najbliższym zebraniu członków Zarządu z życiorysem Tow. Stalina, Budowniczego pierwszego na świecie kraju socjalizmu i Wielkiego Przyjaciela Polski.

W celu zachęcenia członków Zarządu do nieustannego studiowania dziedzictwa i nauki Towarzysza Stalina Zarząd postanawia:

2. Raz w miesiącu przeprowadzić szkolenie ideologiczne kadr.

Wzorując się na doświadczeniach i osiągnięciach sportu radzieckiego postanowił:

3. Przeszkolić w roku 1950 (miesiąc styczeń i luty) 20-tu sędziów i 30-tu organizatorów narciarskich.

Docenając znaczenie umasowienia narciarstwa i turystyki narciarskiej wśród najszerszych mas naszego społeczeństwa, a w szczególności młodzieży, postanawia:

4. Zorganizować dwie wycieczki turystyczne narciarskie dla świata pracujących Karpacza i Szklarskiej Poręby.

(W—Z)

## Czarni — Spójnia 2:0

MKS „Czarni" wyjechali z drużyną siatkówki męskiej do Obornik Śl., gdzie rozegrano mecz propagandowy z tamtej szą „Spójnią", mecz wygrała drużyna Czarnych w stosunku 3:1 (15:5 — 15:11 — 13:15 — 15:9).

W grze trójek wygrała również drużyna Czarnych w stosunku 2:0 (15:7 — 15:9).

## Tak trzeba budować swoje siedziby klubowe

W niedzielę 18 bm. z okazji wy remontowania przez Spójnię w Środzie pięknej hali sportowej — Ogniwo wrocławskie rozegrało z tamtą Spójnią propagandowe spotkania w siatkówce i tenisie stołowym — zakończone zwycięstwami gości: w siatkówce 3:1, w pingpongu 8:0.

Poza tym juniorzy Ogniwa: Roślan, Szlachcic i Niemcewicz rozegrali między sobą pokazowe spotkania w ping-pongu, które rozemocjonowały i zdobyły dla tenisa stołowego licznie zebraną publiczność.

Na zakończenie tej pięknej imprezy siatkarze Spójni i Ogniwa rozegrali trójkowe spotkania w siatkówce: Szlachcic zaznaczonymi zwycięstwami Spójni w stosunkach 2:0, 2:1.

Na wyróżnienie zasługuje fakt wyremontowania przez Spójnię w Środzie Śląskiej, przy braku lokalnych dotacji, okazałej hali sportowej służącej obecnie sportowcom Środy i okolicy.

## 8:0 dla nas

W ramach międzynarodowych zawodów sportowych zorganizowanych z okazji 15 rocznicy FSGT bokserzy polscy rozegrali w Ivry pod Paryżem propagandowe zawody pod nazwą Warszawa — Paryż.

Spotkania zakończyły się zwycięstwem Polaków 8:0 (walczyły cztery pary).

Wyniki walk: Grzywacz wygrał z Boitelet'em, Chyrha wypunktował Hurivia, Nowara wygrał wysoko na punkty z Malaroson i Grzelek zwyciężył Greniera.

## Mistrzostwa Torunia

W mistrzostwach bokserskich Torunia wzięło udział 60-ciu zawodników. Tymże mistrzów od wagi papierowej do ciężkiej (bez półciężkiej) zdobyli:

Buller (Kolejarz), Piwoński (Kolejarz), Przybylski (Gwardia), Czarnecki (Gwardia), Szulc B. (Bydgoszcz), Styrankowski (Sparta), Błażejewicz (Budowlani), Niewczas (Gwardia).

## W kilku wierszach

Trzy rekordy pobili pływacy na wielkich zawodach w Moskwie. Reprezentacyjna sztafeta ZSRR w składzie Bielow, Prostoszew, Edasi i Mieszkow poprawiła o 2,1 sek. rekord ZSRR na 4×100 m st. zmien. uzyskując czas 5:07,9 min.

* * *

W Czelabińsku na zawodach w podnoszeniu ciężarów Duganow (waga półciężka) pobił rekord ZSRR w rwaniu prawą ręką, uzyskiwiąc 90,5 kg, którą przewyższa dotychczasowy rekord o 1,5 kg.

* * *

Na zawodach lekkoatletycznych w hali rozegranych w Leningradzie Helena Zubina pobiła rekord juniorów w pchnięciu kulą wynikiem 12,36 m. Bogdanowa i Leontieva przebiegły 100 m w rekordowym czasie 12,6 sek.

* * *

Na obozie kadry reprezentacyjnej hokeistów przebywa 20 zawodników. Trenerem kadry jest Władysław Król. Zawodnicy zakwaterowani zostali w ośrodku sportowym WUKF.

## CDKA prowadzi

MOSKWA. W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w hokeju na lodzie odbyły się w Moskwie dwa spotkania. W pierwszym — Dynamo (Moskwa) pokonało zespół lotników WWS (Moskwa) 4:2, w drugim drużyna CDKA zwyciężyła Dagawę (Ryga) 5:1.

Po trzech rundach mistrzostw prowadzi w tabeli drużyna CDKA, która wygrała wszystkie trzy spotkania (6 pkt.). Dalsze miejsca zajmują: WWS Dzierżyńsce (Czelabińsk) i Dynamo (Świerdłowsk) — po 4 pkt.

## Czytajcie „Sport i Wczasy"

## Czarni — Spójnia 2:0

MKS „Czarni" wyjechali z drużyną siatkówki męskiej do Obornik Śl., gdzie rozegrano mecz propagandowy z tamtej szą „Spójnią", mecz wygrała drużyna Czarnych w stosunku 3:1 (15:5 — 15:11 — 13:15 — 15:9).

W grze trójek wygrała również drużyna Czarnych w stosunku 2:0 (15:7 — 15:9).


Niszczy radykalnie robactwo: PLUSKWY, mole „Plagin" SZCZURY, myszy „Trutox" KARALUCHY, szwaby „Robal"

W przeciwnym razie zwracamy pieniądze.

Sprzedają apteki i drogerie.

K 5001


## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

KUPIĘ kredens kuchenny dębowy, mebel na prąd zmienny 3 zakresowe, lodówkę gazową lub elektryczną i kuchenkę gazową. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Święta". 8241

**GESAROL**
(PROSZĘKI LAUSETO-BAYERA
stosowane przez
kupimy Wytw. Chem. Poznań, Dominikańska 1 K 4761

SPRZEDAM epidiaskop z górnym obiektywem Tritnst Anastigmat 1. 3.5—325 m. Stalina 95 — foto. 8275

OWCZARKI alzackie szczenięta sprzedam. Wrocław, Parkowa 38/40 m. 7 8274

Z POWODU choroby sprzedam meble: kanapę piet sypialni, stołowego, gabinetu i różne inne. Zgłoszenia ul. Długosza 7/1 — godz. 13—18. 8280

### ZGUBY

ZGUBIONO kartę rejestr. RKU. Kalejdoscop, odcinek zameldowania, metryka urodzenia na nazwisko Grzyb Tadeusz. 8266

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU wydaną Busko-Zdrój, Warchulski Henryk. 8281

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Wrocław, legitymację fabryczną na nazwisko Cielecki Stefan 8272

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną w 1947 roku przez RKU Poznań-Miasto oraz odcinek zameldowania we Wrocławiu, Stanisława Mielczarek Wrocław, św. Antoniego 16/6. 8270

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Pracowników Spółdzielczych nr 185663 na nazwisko Hermanowicz Edmund. 8245

POKOJU przy rodzinie poszukuje natychmiast student. Wiadomość tel. 81-60. 8260

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw., odcinek zameldowania, potwierdzenie obywatelstwa na nazwisko Bialucha Marian. 8270

ZGUBIONO dwa zaświadczenia rejestracji „Krystyna Polsce" nazw. Krupicki Edward. 8279

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową nr 6635 nazw. plut. Czajkowski Kazimierz. 8280

ZGUBIONO legitymację pracującą RZPR nr 24455, dowód repatriacyjny, legitymację pracy kopalni Wołbarz na nazwisko Lemański Marian i dowód repatriacyjny Janiny Lemańskiej, Kowary. K 5134

UNIEWAŻNIAM legitymację nr 25. Rak Jan, Gimnazjum Energetyczne Legnica. K 5133

SKRADZIONO legitymacje kolejową nr 185663 na nazwisko Janina Kubicka, Legnica. K 5132

### WOLNE POSADY

POMOC domowa potrzeb na cd zaraz. Sęga Starzyński skiego 62 m. 7. Referencje konieczne. 8263

### LOKALE

POSZUKUJĘ 3 pokoje z kuchnią, łazienką za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „11". 8267

POSZUKUJEMY pokoi subloker, umeblowanych. Zgłoszenia: „Kawiarnia Artystyczna", Pl. Wolności. K 8112

POSZUKUJĘ mieszkania jedno lub dwupokojowego z kuchnią za zwrotem remontu. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „8270" 8273

### RÓŻNE

PRZYCHODNIA PSÓW dużych zwierząt. Wizyta 11 czynna cały dzień. K 4831

PRZYBLAKŁA się wyżlica, Po 2-ch dniach uwaga, Wrocław, Stalina 40 Stern, Wrocław, Stalina 40 m. 8, godz. 17—19. 8260

PRZYBŁĄKANY pies wilczur nr obroży 2960 do odebrania, Sępolno, Mieszkania 18. Po 3-ch dniach przechodzi na własność. 8277

FIRMA Antoni Cynarski, Wałbrzych, Montuszki 26, składa życzenia świąteczne swoim klientom. A. Cynarski. K 5140


Uwaga! Prenumeratorzy »SŁOWA POLSKIEGO«

W dniu dzisiejszym wysłaliśmy pocztą bezpłatną premię w postaci 1 tomu „Biblioteki Romansów i Powieści" dla tych prenumeratorów, którzy opłacili do 20 listopada prenumeratę na miesiąc GRUDZIEŃ, oraz 3 tomów dla prenumeratorów, którzy do 20 listopada opłacili prenumeratę na GRUDZIEŃ I I KWARTAŁ 1950 r.

BIURO PRENUMERATY


116)

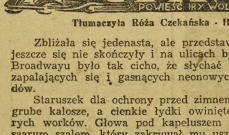


Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Zbliżała się jedenasta, ale przedstawienia w teatrach jeszcze się nie skończyły i na ulicach był mały ruch. Na Broadwayu było tak cicho, że słychać było słaby trzask zapalających się i gasnących neonowych reklam i szyldów. bż.-Ł.

Staruszek dla ochrony przed zimnem miał na nogach grube kalosze, a cienkie łydki owinięte kawałkami starych worków. Głowa pod kapeluszem przewiązana była szarym szalem, który zakrywał mu uszy i był związany pod brodą. Stary płaszcz miał duże agrafki (Towarzystwo odebrało mu mundurowe guziki wraz z mosiężnym numerem), a pod płaszczem okutany był w szale i swetry.

Był to drobny, zgarbiony staruszek z gęsto obrośniętą twarzą. Włosy wyrastały pęczkami na jego krótkiej, pomarszczonej szyi, sterczały mu z uszu, brwi strzelastą frędzlą nasuwały mu się na oczy, a gęste wąsy osłaniały usta. Nie mógł stać długo na swoich zreumatyzowanych nogach i dlatego przynosił ze sobą ciężką skrzynkę od piwa i siedział na niej pośród snujących się tam i z powrotem wozów. W obawie, by mu skrzynki nie ukradziono, co dzień przynosił ją i odnosił do domu, gdzie ją wynajmował za 30 centów. Był to jedyny „mebel", jaki posiadał na własność.

Gdy syn pozdrowił go, stary spojrzał na niego podejrzliwie. — Ach, to ty, Freddie — powiedział. Wyciągnął rękę, a Bauer potrząsnął nią. Była obciągnięta czarną skórkową rękawicą, a pod nią miał jeszcze dwie pary wełnianych rękawiczek. Bauer wyczuł pod tymi warstwami chudą dłoń ojca. Spoczywała tam niby wyschnięta kość. — Cóż on zrobi, jak nastaną prawdziwe mrozy? — pomyślał Bauer. Poczuł nagle, że stary tej zimy nie przeżyje. Jednocześnie wzrosło w nim poczucie osamotnienia, a zarazem strach przed nim.

— Jakoś nic nie przytyłeś — powiedział stary.

— Z czego miałbym utyć w takich ciężkich czasach?

Stary Bauer słyszał coś o kryysie, ale myśl ta jakoś nie trzymała się w jego mózgu. Dla niego ciężkie czasy trwały przez całe życie, a okres ogólnego dobrobytu oznaczał dla niego tyle, że wtedy było mu odrobinę lżej. Gazet nie czytywał, a nie miał już żyjących przyjaciół, którzy by przed nim narzekali na troski życiowe. — To prawda — powiedział — wszyscy teraz pochudli. Nie ma już na świecie grubasów.

Stary obejrzał się, czy nie nadjeżdża trolleybus, a kiedy znów odwrócił głowę, nie spojrzał już na syna. Myślał o pewnym kierowcy, nazwiskiem Edge, który przynosił ze sobą na obiad cztery wieprzowe nóżki i bochenek chleba i wszystko to zjadał. Edge był największym obżartuchem, jakiego znał.

Bauer był przyzwyczajony do takich replik ojca. Stał nad nim i przyglądał się z góry temu drobnemu, zgarbionemu człowieczkowi, przy którym sam wydawał się niezwykle wysoki. Zapragnął nagle dotknąć ojca, ale nie śmiał. Staruszek był tak kruchy, tak wątły i jakby skurczony w swojej sinej, pomarszczonej skórze. Bauer mało co słyszał z tego, co mówił stary, ale przyszło mu nagle do głowy, że ojciec jego wygląda jak pomarańcza tonąca wypełniona kośćmi i gdyby go dotknął, stara skóra mogłaby pęknąć, a kości rozsypałyby się.

A więc czeka go gorsze osamotnienie? Ojciec umierał. Zrywała się ostatnia nić wiążąca Bauera z młodością, w osamotnieniu zaś kryła się niepewność, a w niepewności — strach.

— Ojcze — powiedział Bauer. — Chciałbym ci coś opowiedzieć.

Zbliżał się trolleybus, stary śpiesznie pokusztykał do toru i żelaznym prętem przesunął pałąk.

Gdy stary Bauer powrócił do swojej skrzynki, na jego twarzy nie było żadnego wyrazu. Jego oczy o nic nie pytały. Zapomniał już, co ma powiedzieć syn.

— Ojcze — powtórzył Bauer. — Chciałbym ci coś opowiedzieć. Czy możesz mnie chwilkę posłuchać?

— Tak, mów, o co chodzi?

Bauer namyślał się. Od czego ma zacząć? Nie znajdował odpowiednich słów, by wyrazić uczucia, jakie w nim zaczynały wrzeć, ilekroć myślał o sobie.

(Dalszy ciąg nastąpi)

*Szczerze*

## Drobne

**Kupujesz mleko, którego 1 litr kosztuje 49 zł, ale praktycznie płacisz 50 zł, bo reszty często nie ma — kasa nie zaopatrzyła się w drobne. Na wet jak kupujesz 3 litry mleka — masz ten sam wydatek jak za 1 litr. Nie ma drobnych i basta! Kupujesz butelkę kefiru za 18 zł — a pła ciąz 20 zł. W tramwaju nie możesz się doczekać na 5 zł reszty... i wysiadasz.**

**Tak bywa nie raz, ale tak być nie powinno! I kasę w sklepie należy zaopatrywać w drobne i torbę konduktora — również. I ani ekspedienta, ani konduktor nie powinni świecić oczami przed publicznością, która przeważnie jest wyrozumiała na te braki, ale jednak nie może ich pochwalać. A poszczególne jednostki potrafią przy takich okazjach złośliwie ustosunkować się do obsługi akie powej, czy tramwajowej...**

**Można jednak złu zaradzić. I trzeba zdobyć się na ten wysiłek, aby wybierać z Ban ku Narodowego drobne banknoty i zaopatrywać w nie kasy. Skrupulatność w rachunkach obowiązuje nie tylko funkcjonariuszy wobec instytucji, ale i instytucję wobec klienta.**

**PDT — na przykład — rozwiązał ten problem i klient tej instytucji dostaje resztę co do grosza.** Sulek

# WROCŁAW

## Zaruglowany przez wieki

# Średniowieczny Arsenał wrocławski

## doczekał się wreszcie opieki konserwatora

Stary Arsenał wrocławski leży w dzielnicy znanych mieszkańcom naszego miasta za byków, Średniowieczny gmach, przyrośnięty do wewnętrznej strony murów miejskich odgrywał w średnich wie kach bardzo ważną rolę w obronie miasta. Znaczenie jego upadło dopiero w XVIII wieku, kiedy to Wrocław otrzymał nową, obszerniejszą linię fortyfikacyjną.

Mimo tej degradacji średniowiecznej Arsenał aż do r. 1945 pozostał objektem ściśle wojskowym, do którego nigdy nie miał dostępu niemieccy uczeni, konserwatorzy i historycy sztuki.

Po zajęciu Wrocławia przez wojska polskie zaryglowany przed cywilem zbytek otworzył swoje bramy pod koń serwatorami i historykami sztuki — tym razem już... pol skimi. Zaczął się nowy okres w długim życiu Arsenału.

W bieżącym roku ruszyła odbudowa tego ciekawego gmachu. Równocześnie rozpoczęto po raz pierwszy prawdopodobnie w jego dziejach in wentaryzację, w czasie której odnaleziono buty i lancę z okresu Bluechera.

Ciekawa architektura, zwłaszcza piękne baszty z blankami i z wiązania stropowe z olbrzymich rozmiarów belek sta wiają ten obiekt na poczesnym miejscu wśród wrocławskich zabytków. Równolegle z zabez pieczaniem i odbudową przeprowadza się naukowe oparcie Arsenału wrocławskiego dokonuje się dokładnych pomiarów. Nad sporządzaniem planów pracują również studenci Architektury Wrocławskiej.

— Arsenał wkrótce stanie w całej swojej średniowiecznej krasie — twierdzą architekci, pracujący nad jego odbudową. — Trzeba będzie pomyśleć nad zainstalowaniem w nim jakiejś instytucji. Najczę zdaniem byłoby to wymarzo ne pomieszczenie np. dla Muzeum Wojska Polskiego... (lucz)

## Jak co roku

# Ścisk na Dworcu Głównym

## Dziennie wyjeżdża przeszło 20.000 osób

Nieprzerwanym strumieniem płyną na dworce wrocławskie masy ludzi wyjeżdżających na święta. Szczególnie Dworzec Główny jest oblegany przez podróżnych. Wczoraj w godzinach popołudniowych zwar tę tłum podzielony na kilkanaście olbrzymich poskręcanych wężowych „ogonków" szczelnie zapełnił hall dworca przed kasami. Miejscami nie można się było przecisnąć. Naj więcej widzi się młodzieży szkolnej i czapek studenckich.

Kasy biletowe wydają około tysiąca biletów na godzinę. Mimo tego tłum wciąż rośnie.

Gdy w dniu 19-go bm. sprzedano 14 tys. biletów, w dniu 20-go bm. — 15 tys., 21-go — 17 tys., to w dniu 22-im liczba ta podniosła się do 23 tys. Dziś spodziewany jest punkt kulminacyjny i największe nasilenie. Już wczoraj czynnych jest ogółem 18 kas biletowych w tym 7 z mechanicznymi dzurkarkami.

Naczelny kasjer — ob. Piątek czuwa, by sprzedać szła sprawnie. W wielu kasach podwojono obsługę.

Opuszczamy kasy wraz gwarem tysięcy osób hall dworca i odwiedzamy dyżurnego inspekcyjnego, który urzęduje na trzecim peronie.

— Jak ulokować te tysiące podróżnych?

W zależności od nasilenia podróżnych do pociągów dalekobieżnych dostępia się trzy, cztery dodatkowe wagony. Dziś do Radomia między godziną 19 a 20-tą odjedzie specjalny pociąg dodatkowy tzw. „bisoW". Niestety Warszawa nie przyjmuje już takich pociągów ze względu na przepełnienie swych dworców. Naczelnik stacji osobiście kontroluje wszystkie sprawy związane z ruchem.

— Dotychczas wszystko idzie sprawnie — o wiele sprawniej niż w latach ubiegłych. Przydało się doświadczenie z wystawy (WZO) — opowiada — śmieje się.

# Hallo, tu „Słowo Polskie"

**PYTAMY UBEZPIECZALNIĘ:**

**— Zamierzone otwarcie Ośrodków Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej na peryferiach miasta jest sprawą dużej wagi dla ludności. Rozumiejąc to, zwracaliśmy się do naszych Czytelników o wskazanie lokali, bo nie macie ich. Czy są rezultaty tego wezwania?**

**UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA ODPOWIADA:**

**— Ależ, naturalnie, są! Chodziło nam o Zalesie, bo stamtąd najwięcej pochodzi żądań i wskazano nam już cały domek. Na Osobowicach stara się energicznie o lokal Koło Ligi Kobiet. Starania są już na dobrej drodze. Na Tarnogaju lokalu dostarcza Gazownia.**

# Ruch tramwajowy

## w czasie świąt

W dniu 24 bm. tj. w dzień wigilii Bożego Narodzenia tramwaje i autobusy kończą kursowanie o godzinie 18-tej. W nocy z 24 na 25 nie będzie też wozów nocnych.

W pierwszy dzień świąt t.j. 25 bm. normalny ruch tramwajowy i autobusowy rozpocznie się od godz. 13-ej w południe.

W drugim dniu świąt komunikacja odbywa się normalnie.

Z dniem 25 bm. od godziny 13-tej zostaje zmieniona trasa autobusu F, który kursował dotychczas na trasie Klecina, Oporów, Cmentarz Grabiszyński. Nowa trasa autobusu F prowadzi z Kleciny przez Partynice ul. Walbrzyską do ostatniego przystanku 7-ki.

Przystanki na nowej trasie znajdują się: w Klecinie koło kościoła, a na ul. Walbrzyskiej przy szkole Inwalidów Wojennych oraz przed Polskim Radiem. (Cen)

# NOTATNIK WROCŁAWSKI

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA, jak się dowiadujemy, życzy swoim członkom, aby przez święta nie chorowali, jednak na wszelki wypadek w dniach 24, 25, i 26 grudnia posadziła w pokoju Nr 298 swego gmachu przy ul. Ku brzyskiej lekarza dyżurnego, który przyjmować będzie chorych. W nagłych, uzasadnionych wypadkach ubezpieczeni mogą zwracać się o pomoc do Pogotowia Ratunkowego (24-26).

OGRÓD ZOOLOGICZNY w sobotę, 24 grudnia otwarty będzie od 9-ej do 17-ej, 25 grudnia ulo będzie w ogóle otwierany dla publiczności a 26 będzie czynny od 10-ej do 14-ej.

PRACOWNICY ZOO aby uczcić 70-tą rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina pracują od 23-go grudnia dodatkowo o godzinę dłużej, aby do 21-go odgruzować byłą stoniarnię i oczyścić teren ogrodu.

DOBRZE SIĘ SPISALI uczniowie III klasy Państw. Gimnazjum i Liceum Handlowego i Administracyjnego na dwutygodniowej praktyce w hurtowni Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, bo nie tylko prostali pomoc Ję od Centrali, i to na piśmie, na adres szkoły, ale ponadto Centrala wymieniła ich nazwiska: Lidia Badowska, Emilia Budlak, Sabina Gawęda, Halina Szewczyk, Jan Jaworski, Arkadiusz Jeżowski, Roman Jędrusiak, Zofia Gramczewska, Teresa Rotchubuz, Halina Rybicka, oraz Irena Wojciechowska.

POCZTA W ŚWIĘTA a miesiącach w pierwszy dzień świąt jest nieczynna. W dzień wigilijny czynności trwają do godz. 18-ej — a 26-go placówki pocztyczynne są od 8-ej do 11-ej, a przesyłki doręczane jednorazowo. Zewnętrzną służba telekomunikacyjna — bez zmian.

KOŁO LIGI KOBIET przy Związku Rezerwistów wyznaczyło miesięczne zebranie członkiń na 4 stycznia. Odbędzie się ono w lokalu w Związku Rezerwistów (Joannitów 16) o godz. 16-ej.

W MIEJSKIM SZPITALU WE WROCŁAWIU na Karłowicach uroczystą akademię poświęconą 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina połączono z otwarciem świetlicy. Referat o życiu i walce Józefa Stalina wygłosił przedstawiciel dzielnicy karłowickiej PZPR, Białostocki, a w uroczystości brali udział wiceprezydent Gliba oraz przewodniczący ZZ Prac. Służby Zdrowia Sarna i inspektor dr Szymański. Na akademii wręczono pracownikom 4 premie pieniężne oraz rozdano 24 wyróżnienia na piśmie. W części artystycznej wzięli udział przedstawiciele oficerskiej Szkoły Piechoty.

W WYSTAWIE OPRAWY KSIĄŻEK (Biblioteka Uniwersytecka) wzięli udział również pracownicy introligatorni uniwersyteckiej, prowadzonej przez wybitnego fachowca, Tadeusza Zamłyńskiego. Na wystawę oddano 21 prac wykonanych przez T. Zamłyńskiego, J. Dorosza, W. Harlendera, Wł. Obrzyhała i M. Głuszkiewicza. Gablotą z eksponatami pracowników uniwersyteckich przyciąga uwagę.

ZABAWĘ SYLWESTROWĄ w dniu 31 bm. organizuje w świetlicy „Czytelnika" (ul. Oławska 10) koło ZMP przy Spółdzielni Wyd. Ośw. „Czytelnik". Zabawa rozpoczyna się godz. 20-ej. Bilet 200 zł (członkowie ZMP — 100 zł.) Wstęp za zaproszeniami. Można je otrzymać w świetlicy od godz. 16 do 20-ej.

# Dodatkowe pociągi świąteczne

Z uwagi na wielki ruch kolejowy w okresie świąt, jaki panuje we Wrocławiu, przypominamy rozkład jazdy dodatkowych pociągów „podpiszmyszych:

1) Poc. Nr 1912/1913 relacji Kraków — Wrocław Gł. kursować będzie z Krakowa 23, 24, 12, br i 4, 5, 6, 7, 1. 1959 r. oraz relacji Kraków — Szczecin kursować będzie z Krakowa 21, 22, 26, 27, 12, br. i 8. 1. 1959 r.

Poc. Nr 1914/1811 w relacji Wrocław Gł. — Kraków kursować będzie z Wrocławia Gł. 24, 26, 12, br. i 5, 6, 7, 8, 1. 1959 r. oraz w relacji Szczecin — Kraków kursować będzie ze Szczecina 22, 23, 27, 28, 12, br. i 9, 1. 1959 r.

2) Poc. Nr 898/899 w relacji Gdynia — Jelenia Góra oraz poc. Nr 810/807 w relacji Jelenia Góra — Gdynia kursować będą od 22. 12. br. do 26. III. 1959 r.

3) Poc Nr 1505 relacji Warszawa — Jelenia Góra przez Szczawno-Sł. Zdr. oraz poc. Nr 1506 w relacji Jelenia Góra — Warszawa przez Szczawno Sł. Zdr kursować będą od 22. 12. br. do 8. I. 1959 r.

4) Poc. Nr 924 w relacji Kłodzko Gł. — Wrocław Gł kursować będzie od 22. 12. br. do 9 1. 1959 r.

5) Poc. Nr 539/531 relacji Olsztyn — Kudowa Zdrój kursować będzie z Olsztyna od 21. 12. br. do 8. 1. 1959 r. zaś poc. Nr 528/529 w relacji Kudowa Zdrój — Olsztyn kursować będzie z Kudowy — Zdroju od 22. 12. br. do 9. 1. 1959 r.

Poza wyżej wymienionymi, pociągi Nr 1501/1504/1501/1504/1501 w relacji Warszawa — Jelenia Góra oraz powrotny Nr 1502/1503/1502/1503/1502 w relacji Jelenia Góra — Warszawa, kursować będą z Warszawy do Jaworzyny Śl. 1 z powrotem w podwójnym składzie.

Niezależnie od tego w okresie wzmożonej frekwencji podróżnych, będą wzmacniane składy pociągów dalekobieżnych dodatkowymi wagonami.

*Stoisko z zabawkami we wrocławskim Domu Towarowym od rana do wieczora oblegane jest przez rodziców.* *Foto: Film Polski*

*Dom Towarowy PSS na Rynku*

## Spacerem po Wrocławiu

# Drzwi śmigają jak wiatrak

## Szturm na towary w PSS

*Jeśli ktoś chciałby najlepiej uświadomić sobie, jak szybko rozwija się i rozrasta nasze miasto, wystarczy, aby w dniach przedświątecznych obserwował ruch we wrocławskich sklepach. Jeśli porówna się tłumy klientów, które w tym roku przelewają się przez domy towarowe i spółdzielnie, to narzuci się spostrzeżenie, że są one o wiele, wiele liczniejsze niż dwa lata temu, lub choćby w roku ubiegłym...*

* * *

*przypomina teraz wielki, szumiący w ul. Przez bramę wejściową ciągną się dwa szmery ludzi: tych, którzy wchodzą i tych, którzy po czynieniu zakupy wychodzą na ulicę.*

*Najbliżej drzwi obrotowych, które dają niezmordowanym uistrak nie stają ani na chwilę, tłum klientów oblega stoisko ze słodyczami.*

*— Czekolada, pomadki, karmelki... wszystko „idzie". Na wszystko znajdują się chętni nabywcy.*

*— Dwa tabliczki deserowej...*

*— Dla mnie pomadek wedlowskich...*

*— Nie, śliwki suszone to nie u nas. Proszę iść do warzywniczego, mają już transport węgierek...*

*Panienki w „studiolim" stoisko kręcą się jak w ukropie. Wskazówki zegara szybko posuwają się naprzód. Gdy mina godzinę 5-ej, klienci zaczną napływać o 3, 4-ro krotnie zwiększonej masie.*

*Na wkładce z PSS codziennie relacją tysiące dzieci wrocławskich...*

* * *

*Są w Domu Towarowym aż dwa stoiska, w których sprzedaje się śliczne, szklane bombki na choinkę...*

*Na półkach pojawiają się ogromne stosy tekturowych pudełek z rectovu, kolorowych opartaczki i zmiękają błyskawicznie w ciągu paru chwil. Nikt jednak nie martwi się tym. Z magazynu wciąż dowożą wciąż nowe partie towaru.*

*Wystarczy kolorowych bombek na ustrajtkie wrocławskie choinki.* (lucz).

## Widowiska i IMPREZY

### Teatry

PAŃSTWOWA OPERA, ul. Świdnicka 23, godz. 19 — „Sprzedana narzeczona".

TEATR POPULARNY, ul. Świerczewskiego 51, godz. 19 — „Starzy przyjaciele".

TEATR MŁODEGO WIDZA, ulica Rzeźnicza 12 — dziś nieczynny.

### Wystawy

„WYSTAWA MICKIEWICZOWSKA I PUSZKINOWSKA" otwarta codz. godz. 9—20, Muzeum Państwowe, Pl. Wojewódzki.

„POLSKA KSIĄŻKA DZIECIĘCA" — Ossolineum, ul. Szewska 37, otwarta codz. godz. 9—16.

### Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.

MUZEUM PAŃSTWOWE — Pl. Wojewódzki.

### Repertuar kin

„ŚLĄSK" — ul. Gen. Świerczewskiego 67, „Oddział Z—8" — (czeski), godz. 16, 18 i 20.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Milczenie jest złotem" (francuz) godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 10, „Czarnoksiężnik starzec" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Pieśń Tajgi" (radz.), godz. 16, 18.15, i 20.30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „Daleka Droga", (radz.), godz. 15, i 17. Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177, „Aktorka" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — ul. B. Krzywoustego 286, „Przygody Nasredina" (radz.), w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę o godz. 20.

FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 24, wyświetla codz. godz. 9—21 „Afryką".

ŚWIETLICA FILMOWCÓW — ul. Oławska 56, „Zwycięzcy" (radz.) „Artystyczna Porcelana" i „Bajeczka", godz. 15,30.

### Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrznością" — Stalina 81

„Lwem" — Plac PKWN Nr 2

„Nowa Apteka" — Piastowska 98

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO — ul. Świdnicka 48 w szpitalu OO. Bonifratrów, ul. Traugutta nr 57 (tel. 27-39)

# Dwie ekipy dla wsi

## zorganizował „Artos"

Zarząd Zrzeszenia wrocławskiej placówki „Artos" ob. Zakrzewski wziął udział w ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli tej instytucji. Na zjeździe, który odbył się w Warszawie był obecny minister Kultury i Sztuki Dybowski.

Na zjeździe powołano do życia Porozumienie Przedzjazdowe, przez Objazdowych „Artos". Placówka wrocławska liczyć będzie o ostatnie w Centrali, oraz utworzy dwie ekipy artystyczne dla obsługi wsi. Ekipy te od dnia 1 stycznia wyjeżdżać będą do gmin na terenie województwa wrocławskiego. Poza tym we wszystkich miastach powiatowych województwa powstaną delegatury „Artosu". Zadaniem impresa pozateatralna nie będzie mogła odbyć bez opinii delegatury „Artosu" o jej poziomie.

Nowa organizacja „Artosu" położy wreszcie kres panoszeniu się „szmiry" na naszej prowincji. (zg)

## Czytajcie w tej:

Czy wiesz jest zawsze Twoim sprzymierzeńcem Tej Firmy?

K-5156

**„NIVEA"**

# Czarny król Harlemu

78)

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

*Następnego dnia znaleźli się w Meksyku — w stolicy wielkiego kraju, gdzie jeńcesi nie cieszą się zbyt wielkim mirem.*

*Zjawili się reporterzy miejscowych oraz korespondenci zagranicznych pism...*

*Jos wrócił do zdrowia — ale nie prędko. Kaszlał i był bardzo słaby. Lekarz zalecił natychmiastowy wyjazd w góry.*

*Urwapa — górska miejscowość — zamożna i cicha.*

*Opowiedz Joego wzbudziła sensację.*

*Dobre powietrze i absolutny spokój...*

*Tu Marva wynajęła niewielki domek, otoczony bujną zielenią ogrodu.*

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji: Wrocław, Oławska 10/11. Telefony: 27 34, 27-35, 24-66. Legnica, ul. Grodzka 3. PKO Nr VIII-15 60

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada.

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 132 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 138 zł miesięcznie.